

Barański, Marek

Majątki możnowładcze na Węgrzech w XII wieku

Przegląd Historyczny 70/3, 401-431

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Majątki możnowładcze na Węgrzech w XII wieku

Majątki prywatne na Węgrzech wczesnego średniowiecza właściwie nie były dotychczas badane, chociaż porusza ten problem wiele prac. Nie zajmowano się na ogół organizacją, wielkością, ani charakterem tych majątków. Pisano o statusie prawnym właścicieli. Zauważono różnice pomiędzy majątkami nadanymi przez św. Stefana, dziedziczonymi przez cały ród, a nadaniami królów późniejszych, przy których obowiązywało dziedziczenie wzorowane na zachodnioeuropejskim prawie lennym. Oba rodzaje majątków zostały zrównane ze sobą w czasach Kolomana. Od momentu wydania jego statutów, wszystkie nadania sprzed XII w. dziedziczył cały ród; przy nadaniach późniejszych dziedziczył wyłącznie syn, lub brat posiadacza. Ostateczne przejście na dziedziczenie rodowe dokonało się w czasach Andrzeja II¹.

Interesowały też węgierską historiografię początki wielkiej własności świeckiej. Gy. Györffy wywodzi ją ze wspólnej własności rodowej i wiąże z powstaniem komitatów (*vármegye*)². Innego zdania jest E. Molnár, według którego majątek możnych węgierskich składał się głównie ze stad bydła, natomiast własność ziemska wykształciła się na terenie późniejszych Węgier jeszcze przed przybyciem Madziarów. Uważa on, że pierwsze majątki ziemskie należały do możnych słowiańskich i zostały przejęte przez Węgrów, lub też możni słowiańscy ulegli madziaryzacji³.

K. Tagányi i L. Erdélyi dyskutowali na temat praw i obowiązków poszczególnych warstw społecznych, a więc także na temat praw i obowiązków ludności poddanej możnym. Prace ich wyjaśniły wiele zagadnień związanych z historią społeczną, nie rozwiązały natomiast problemu organizacji wielkich majątków⁴.

¹ Por. I. Acsády, *A magyar birodalom története* t. I, Budapest 1903, s. 792; Gy. Bodolay, *Hübérés király servienssek a XIII században*, Pécs 1940; F. Eckhart, *Magyar alkotmány és jogtörténet*, Budapest 1946; tenże, *Staatsrecht und Privatrecht in Ungarn im Mittelalter*, „Ungarische Jahrbücher” t. IX, 1929; L. Erdélyi, *Magyarország társadalma XI századi törvényeiben*, Budapest 1907; tenże, *Az Aranybulla társadalma*, [w:] *Fejérpataky Emlékkönyv*, Budapest 1917; J. Holub, *Zala megye története a középkorban* t. I, Pécs 1929; H. Marczali, *Ungarische Verfassungsgeschichte*, Tübingen 1910; A. Timon, *Ungarische Verfassungs- und Rechtsgeschichte mit Bezug auf die Rechtsentwicklung der westlichen Staaten*, Berlin 1904; F. Váczy, *Társadalmunk az Árpádok és Ányuk korában*, „Magyar Művelődéstörténet” t. IV, 1965.

² Gy. Györffy, *A magyar nemzetségtől a vármegyeig, a törzstől az orszáig*, cz. I, „Századok” t. XCII, 1958, nr 1—4, s. 43—47.

³ E. Molnár, *A magyar társadalom története az őskortól az Árpádkorig*, Budapest 1949, s. 96—107, 170—174 i 267—272.

⁴ L. Erdélyi, *Árpádkori társadalomtörténetünk legkritikusabb kérdései*, [w:] *Kolosvári Értekezések a magyar művelődéstörténelem* t. IV, Budapest 1915; tenże, *A tizenkét legkritikusabb kérdés „Árpádkori társadalomtörténetünk legkritikusabb kérdései” című könyve bírálatahoz*, Kolosvár 1917; K. Tagányi, *Feletet dr Erdélyi Lászlónak Árpádkori társadalomtörténetünk legkritikusabb kérdésére*, „Történelmi Szemle” t. V, 1916; tenże, *Vázlatok a régibb Árpádkor társadalomtörténetéből*, „Társadalomtudomány” t. II—III, 1922—1925.

Po ostatniej wojnie do zagadnień tych powróciła E. Lederer w pracy o wykształceniu się feudalizmu na Węgrzech⁵. Starła się ona ująć historię społeczną tego kraju z marksistowskiego punktu widzenia, jednakże jej ujęcie jest nie tyle polemiką z poglądami dawniejszymi, co raczej ich kontynuacją. W pracy tej znalazł się rozdział poświęcony wielkiej własności świeckiej, lecz autorka ograniczyła się do omówienia różnych kategorii poddanych⁶.

Zadaniem, jakie sobie stawiam, jest próba rekonstrukcji majątku możnowładcy węgierskiego z pierwszej połowy XII w., jego wielkości, organizacji i charakteru produkcji. Pragnąłbym także poddać weryfikacji rozpowszechnione na Węgrzech przekonanie, iż we wczesnym średniowieczu możni tego kraju dysponowali dużymi majątkami ziemskimi będącymi podstawą ich potęgi⁷.

Co należy uważać za wielką własność? Wszystkie określenia na podstawie wielkości ziemi wydają się nieprzydatne zarówno ze względu na charakter źródeł, jak i na względność kryterium. Źródła nie pozwalają bowiem na pełne odtworzenie całej własności ziemskiej, a więc opisane w nich majątki stanowią tylko nieliczne przykłady badanego zjawiska. Trudno także ustalić, jaką własność należy traktować jako wielką, a jaką nie⁸. Dlatego lepiej uznać, iż niewątpliwi członkowie elity społecznej byli zarazem właścicielami największych majątków.

Dysponujemy kilkoma dokumentami obrazującymi majątki ludzi należących do elity. Zajmę się dwoma spośród nich, a mianowicie dokumentem fundacyjnym klasztoru w Bzoviku z r. 1135, wystawionym dla komesa Lamberta, i dokumentem fundacyjnym klasztoru w Csatár z czasów panowania Beli II, wystawionym dla komesa Marcina. Ten ostatni dokument uzupełnia testament żony Marcina, Magdaleny.

Obraz, jaki otrzymamy na przykładzie tych dwóch nadań, oczywiście nie będzie pełny. Ukazują one zaledwie wycinek problemu, nie wyczerpują także dostępnej bazy źródłowej. Jednakże wydaje się, że oba ukazane majątki stanowią typowe przykłady wielkiej własności ziemskiej pierwszej połowy XII w. na Węgrzech. Sądzę więc, że to co przekazują, można uogólnić na całą wielką własność świecką.

Nazwy węgierskie w opracowanych przeze mnie dokumentach występują w formach właściwych pisowni średniowiecznej. Zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami powinien bym oddać je w formie współczesnej. Ponieważ jednak czytelnik nie znający szczegółowo historycznej geografii Węgier mógłby mieć trudności z identyfikacją miejscowości zapisanych w dokumentach z ich współczesnym zapisem w tekście, zdecydowałem się na pozostawienie pisowni dokumentów. W brzmieniu dzisiejszym oddaję tylko dwie główne siedziby omawianych klasztorów, Bzovik i Csatár oraz nazwy ogólnie znane.

⁵ E. Lederer, *A feudalizmus kialakulása Magyarországon*, Budapest 1959.

⁶ Według E. Lederer o zwycięstwie feudalizmu na Węgrzech można mówić w momencie uzyskania przez feudałów (król, możni, Kościół) monopolu ziemi. Dlatego też stara się ona ukazać stopniowe popadanie innych kategorii ludności w zależność od wielkich feudałów.

⁷ Istnienie majątków możnowładczych zauważyła także E. Lederer, op. cit., s. 83. Jednakże uważa ona, że możni posiadali wielkie obszary ziemi. Wielokrotnie, bez uzasadnienia, mówi ona o wielkich majątkach feudałów świeckich. Po przeczytaniu jej pracy odnosi się wrażenie, że były one porównywalne do majątków kościelnych czy królewskich.

⁸ W. Korta, *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII w.*, Wrocław 1964, s. 10, przyjmuje, że posiadanie trzech wsi kwalifikuje własność jako wielką.

MAJĄTEK KOMESA LAMBERTA

Dokument fundacyjny klasztoru pod wezwaniem św. Stefana w Bzoviku⁹ nie opisuje całego majątku komesa Lamberta, lecz tylko tę jego część, która przekazana została klasztorowi. Z tekstu dokumentu wiadomo, że Lambert dysponował także innymi dobrami.

Należał on do najwyższego możnowładztwa, był szwagrem króla Władysława, ożenił się bowiem z jego siostrą¹⁰. Można go identyfikować albo z występującym zaraz po palatynie i *comes curialis*, komesem Bodrog¹¹, lub też z występującym w 1124 r. palatynem Lambertem¹². M. Wertner jest zdania, że zginął on w 1132 r., gdy popierał księcia Borysa, mimo że stanął oficjalnie po stronie Beli II. Miał go zabić jego własny brat¹³. Wiadomość ta jest jednak mało pewna, Wertner opiera się na późnym i niezbyt jednoznacznym przekazie Turocziego¹⁴. Nie ulega wątpliwości, że Lambert należał do pierwszych możnych swego czasu. Jego fundacja miała miejsce za czasów Stefana II i arcybiskupa ostrzyhomskiego Felicjana. Ponieważ Stefan II panował w latach 1116 — 1 marca 1131, a Felicjan sprawował swój urząd w latach 1127—1139, powstanie klasztoru miało miejsce w latach 1127 — 1 marca 1131.

Nadane dobra, ze względu na ich pochodzenie, można podzielić na dawne majątki Lamberta, w większości odziedziczone po przodkach, nowe nadania uczynione Lambertowi i dobra przez niego zakupione. Wszystkie one leżały nad Dunajem, Ipolą i Hronem. Dwanaście pierwszych majątków wyliczono z kolejnymi numerami, dalsze wymieniono już bez numerowania. Wśród jednych, jak i drugich, znajdują się także nadania innych osób. Zamyka dokument wykaz ludności przekazanej przez Lamberta klasztorowi.

Pierwszym wymienionym *predium* jest Bzovik¹⁵, pomiędzy rzeką Kruplnicą a Litavicą; późniejsza interpolacja dokładnie opisuje jego granice. Nie wiemy, co się w tym majątku znajdowało, brak danych na temat jego historii pozwala przypuszczać, że był on dziedziczną posiadłością Lamberta. Wniosek ten nasuwa się z porównania z innymi majątkami, przy których podano sposób, w jaki Lambert wszedł w ich posiadanie.

⁹ Dokument komesa Lamberta dla klasztoru w Bzoviku z 1135 r. drukuje *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae* [cyt. dalej: CDS] t. I, red. R. Marsina, Bratislava 1971, s. 70—72. Był on także publikowany w *Codex diplomaticus Hungariae ac civilis* [cyt. dalej: CDH] t. II, Buda 1829, s. 82, jednakże liczne błędy uniemożliwiają korzystanie z tego wydania. Na temat tego dokumentu patrz I. Szentpétery, *Az Arpádházi királyok okleveleinek*, s. 21, nr 59. Z nowszej literatury — R. Marsina, *K problematike bzovickej listiny*, „Folia diplomatica” t. XIII, Brno 1965, s. 36—44.

¹⁰ CDS t. I, s. 71, *predium Paztuh: dedit rex Ladislaus comiti Lamperto cum sorore sua, quam dederat ei in uxorem*. M. Wertner, *Lambert ispán*, „Szazadok” 1891, s. 824—828, uważa że żoną komesa Lamberta nie mogła być siostra króla Władysława o imieniu Zofia, mimo że dokument mówi, iż Lambert funduje klasztor wraz z żoną Zofią. Zofia była, według niego, drugą żoną Lamberta, pierwszą natomiast była nieznaną z imienia siostra króla.

¹¹ CDH t. II, s. 86.

¹² M. Wertner, op. cit., s. 824.

¹³ Tamże, s. 825.

¹⁴ Janos Thuroczy, *Chronika Hungarorum* II, 64. Cytuję za M. Wertnerem.

¹⁵ *Predium* oznaczało w XI—XII wieku na Węgrzech gospodarstwo, w którym pracowali niewolni. Według I. Szabó (*A falurendszer kialakulása Magyarországon X—XV század*, Budapest 1971, s. 47—51; tenże, *A predium. Vizsgálódások a korai magyar gazdaság és településtörténelem korában*, „Agrártörténelmi Szemle” 1963) nie stanowiło ono samodzielnej osady, lecz było częścią wsi.

Następnym majątkiem odziedziczonym po przodkach było nienazwane *predium iuxta Danubium*; czytamy w istocie, że *predium* to nadał św. Stefan komesowi Huntowi, aby tam pasł swoje bydło. Ponieważ nie zostało powiedziane, że kto inny jest donatorem, ani że Lambert majątek ten zakupił, należy się domyślać, że stał się on jego posiadaczem przez dziedziczenie. W związku z tym dowiadujemy się, że św. Stefan oddał pasterzom znad Dunaju ziemię w wielkości 20 pługów *ad arandum* we wsi Chenka.

W podobny sposób musiał odziedziczyć Lambert *predium iuxta fluvium Gron*. Liczyło ono 10 pługów i zostało nadane przez św. Stefana wraz z łąką i lasem zwanym Byn, Bynowi, synowi Hunta.

Predium Pauli należało też zapewne do posiadłości dziedzicznych, powiedziano przy nim tylko, że komes nadał je klasztorowi. Znajdowało się ono koło kościoła św. Wawrzyńca i liczyło 3 pługi ziemi wraz z łąkami, lasami i *loco molendini*.

Bezspornie dziedzicznymi były dwa następne *predia*, Morout i Platna. Nadał je św. Stefan Lambertowi, przodkowi naszego Lamberta, w dziedziczne posiadanie. Po śmierci nieznanego z imienia ojca komesa, Lambert i jego brat Hipolit podzielili majątek, Hipolit dostał Platnę, Lambert — Morout. Gdyby ten układ któremuś z braci nie odpowiadał, każdy z nich miał dostać połowę każdego z majątków. Swoją część, *terram Morout*, nadał Lambert fundowanemu przez siebie klasztorowi.

Ostatnią posiadłością z tej grupy, w której można się domyślać ojcowizny Lamberta, był Kurt nad Ipolą. Posiadał on 7 pługów ziemi, łąki i las leżący po obu stronach rzeki. Dokument nie podaje historii tego majątku, z czego wynika, że nikt nie wątpił w prawa Lamberta do niego.

Następna grupa nadań, bez numerów, obejmuje majątki nie mniejsze od poprzednich. I tutaj występują dobra, które można uważać za dziedziczne fundatora klasztoru, dobra nadane mu oraz zakupione. Ponieważ jedyną różnicą pomiędzy obu częściami dokumentu jest brak w drugiej kolejnych numerów, można chyba uważać ją za nadanie uczynione w ostatniej chwili, może już po częściowym spisaniu dokumentu. Pierwszych dwanaście majątków byłoby podstawowym uposażeniem klasztoru, pochodzącym z lat 1127—1131, natomiast dalsze zostały zapewne nadane w 1135 r., kiedy spisywano dokument. Przyjmując tę koncepcję, należałoby odrzucić twierdzenie Wertnera o śmierci Lamberta w 1132 r. Twierdzenie to wydaje się zresztą nieprawdopodobne także ze względu na to, że Lambert występuje w dokumencie jako osoba żyjąca.

W drugiej grupie nadań dziedziczną posiadłością była zapewne *terra in Ocyua*¹⁶ licząca 3 pługi ziemi i 5 *domus hominum*, ziemia we wsi Zebegleb z 10 pługami i 2 domami, 1 pług ziemi we wsi Dopup także z 2 domami oraz we wsi Nek 1 pług z 2 domami. Poza tym nadał Lambert *quoddam predium suum Zobok* liczące 15 pługów.

Wszystkie wyżej opisane posiadłości zawierały wyłącznie ziemię, łąki i lasy. Ludzi należy się domyślać także w opatrzonym numerem siódmym *predium iuxta Danubium*, które dostał kiedyś komes Hunt *ad pascenda*

¹⁶ Terminem *terra* określano na Węgrzech w w. XI—XIII zarówno wieś, część wsi, kiedy to — jak chce I. Szábo (*A falurendszer*, s. 40—47) — pojęcie to było równoznaczne z pojęciem *predium*, jak i ściśle określone pole we wsi. Była to wtedy *terra in villa*. Poza tym termin ten mógł oznaczać zarówno pola orne, jak i las czy nieużytki. W końcu można też spotkać w źródłach określenia takie, jak *terra castri*. Było to więc pojęcie wieloznaczne, w każdym wypadku należy starać się ustalić jego znaczenie.

animalia. Nie zostali oni wymienieni, lecz wspomniano o ziemi stanowiącej podstawę ich utrzymania.

Następną grupą posiadłości są majątki nadane Lambertowi przez kolejnych panujących. Najwięcej nadań uczynił dlań król Władysław. Był to przede wszystkim posąg jego żony: *predium Paztuh*, w którym znajdowała się kuria królewska, 10 pługów ziemi, łąki, lasy i 6 wymienionych z imienia ludzi. Powinnością ich była służba w kuchni, służba z końmi oraz koszenie i grabienie siana. Do tegoż posagu należały 2 winnice na wyspie Zygetfeu, wraz z ziemią *ad unum aratrum*, zapewne podstawą utrzymania winiarzy¹⁷.

Niezależnie od posagu żony król Władysław nadał Lambertowi człowieka imieniem Krystyn z dwoma synami i całym potomstwem, Lambert przekazał go klasztorowi wraz z ziemią *in Bory*, liczącą 3 pługi. Powinnością tych ludzi była służba z końmi i wozami oraz koszenie i grabienie siana.

Predium we wsi Nena otrzymał Lambert od księcia Almosa. Nie opisano jego wielkości, ani też nie wyliczono ludności. Wiadomo, że poprzednim jego właścicielem był bliżej nieznaną Prodsa, który umarł bezpotomnie. Pozwala to zorientować się w charakterze nadania. Prodsa mianowicie posiadał majątek jako lenno z prawem przekazania go najbliższemu spadkobiercom. Na tym samym prawie uzyskał je zapewne Lambert.

Przekazał w końcu Lambert klasztorowi dobra, które kupił. Być może, transakcji tych dokonał w związku z planowaną fundacją. W nadaniach związanych z założeniem klasztoru widzimy 2 zakupione *predia*. Jako pierwszy, oznaczony numerem trzecim, figuruje Badun. Graniczy on z Bzovikiem, gdyż został wymieniony przy opisie jego granic, jako Badin. Informację tę można przyjąć, mimo że ów opis jest późniejszą interpolacją. Osoba uzupełniająca dokument niewątpliwie uwzględniła istniejącą sytuację geograficzną. *Predium* to kupił Lambert wobec świadków *a quodam viro nomine Iremyr*. Zostało ono nabyte wraz z 9 ludźmi. Powinnością 4 pierwszych była służba z końmi i wozami, koszenie i grabienie siana, a także ustawianie namiotów przez 4 dni w czasie podróży ich pana. Pięciu następnych obowiązywała bliżej nieokreślona służba i także dawanie wozów, koszenie i grabienie siana.

Także nabytym majątkiem było Kükezü. Za króla Władysława *predium* to, wraz z ziemią, przekazał Lambertowi, którego przedtem adoptował, niejaki Crazeg. Ponieważ nie miał on własnego potomstwa, można się domyślać, że adopcja była wybiegiem prawnym pozwalającym na kupno majątku przez Lamberta. Jak bowiem pamiętamy, niektóre posiadłości mogły być dziedziczone wyłącznie przez synów lub brata; gdy ich nie było — wracały do króla. Majątek ten posiadał winnice. Drugą winnicę w Kükezü przekazał Lambertowi człowiek o imieniu Crez. Tym razem adopcja nie była potrzebna, a więc Crez miał inne prawa do winnicy niż Crazeg. Kükezü wraz z dwoma winnicami nadał Lambert fundowanemu klasztorowi.

Ostatnią posiadłością w tej grupie, nabytą zapewne w związku z fundacją, była Zcorna. Liczyła ona 4 pługi ziemi i została kupiona wobec wyliczonych w dokumencie świadków. Przy Zcornie i Kükezü nie powiedziano nic o ludziach w nich pracujących.

¹⁷ Węgierska nazwa Zygetfeu, której dzisiejsza pisownia wyglądałaby Szigetfő, oznacza dokładnie to samo, co przed nią umieszczona nazwa łacińska *capita insulae* — głowa wyspy. Jest to zarazem starowęgierskie określenie półwyspu.

Wśród posiadłości nadanych w momencie spisywania dokumentu widzimy dwa majątki zakupione. Przy obu wyliczono świadków. Tak więc zakupił Lambert 10 winnic w Meger nad Dunajem od niejakiego Dawida. Znajdowały się one *infra generacione Kaloz*, przez co należy rozumieć, że komes nasz nabył winnice od jednego z mieszkających w Meger Chorezmijczyków⁴⁸. Wraz z winnicami kupił on też *locus in villa* przeznaczony na domy, spiżarnię, stajnię i inne niezbędne rzeczy. To miejsce było zapewne koniecznym zapleczem dla winnic. Być może, stwierdzenie to oznacza tyle, co wyżej wymienione pługi ziemi powiązane z winnicami. W takim razie winnice nadawanoby wraz z urządzeniami niezbędnymi do produkcji wina, a także z domami i zapewne z ziemią stanowiącą podstawę utrzymania winiarzy.

Drugą posiadłością w tej grupie była zakupiona za 2 grzywny od niejakiego Grzegorza ziemia *ad duo aratra* we wsi Chemer. Wraz z tą ziemią klasztor miał udział we wspólnym pastwisku wiejskim. Zakupiona była też ziemia we wsi Wouita licząca 2 pługi (*terra libera*) wraz z winnicą, od niejakiego Dragona za 28 *pensa*, przy czym korzystać miano ze wspólnego pastwiska wraz z wieśniakami.

Poza posiadłościami nadanymi przez Lamberta klasztor uposażony został także przez inne osoby. Tym nadaniom warto się przyjrzeć; nie stanowiły one majątku komesa, lecz ułatwiają nam odtworzenie typowego *predium* owych czasów. Występują one w obu częściach dokumentu. W nadaniu podstawowym jako drugie widzimy *predium* Zenerag, nadane przez króla Kolomana Michałowi, synowi Zalarda, który oddał je swojej matce, a ta z kolei — klasztorowi św. Stefana. Majątek ten liczył 1 pług ziemi, wraz z nim przekazany został 1 człowiek z żoną i 2 synami. Ponieważ ich obowiązki nie zostały określone, należy się domyślać, że zadaniem ich była uprawa owej ziemi.

W drugiej części dokumentu występuje aż 5 donatorów, co stanowi 1/3 wszystkich nadań uczynionych około 1135 r. Tak więc we wsi Sceleus zostały nadane 2 winnice. Pierwszą, wraz z ziemią *ad quattuor boves*

⁴⁸ Wśród innych ludów żyli na Węgrzech ludzie określani przez źródła jako *Calis*, *Kaloz*, *Kadarkaluz*. Zgodnie z ostatnimi poglądami na ten temat pochodzili oni z Chorezmu. W VIII w. duża grupa Chorezmijczyków osiedliła się w państwie Chazarów. Źródłowo są poświadczeni już w początku XII w. Chorezmijczycy na Węgrzech, tak zresztą jak w Chorezmie i w państwie Chazarów, byli w części wyznawcami judaizmu, w części — islamu. Zdarzali się także wśród nich chrześcijanie. Zajmowali się handlem, biciem monety, pobieraniem ceł. Niektórzy z nich posiadali majątki ziemskie. Duża ich część osadzona była wzdłuż granic Węgier, przede wszystkim na granicy południowej, ale także w komitacie Nitra oraz w rozproszeniu na innych terenach. Osadnictwo to dało nazwy typu Kalasz, Kaloztelek, Kalozsa, Beszermeny, Szereczen. Na temat Chorezmijczyków na Węgrzech w ostatnich latach pisał Gy. Györfy, *A magyar nemzetségtől* s. 60—65 oraz H. Göckenjan, *Hilfsvölker und Grenzwächter im mittelalterlichen Ungarn*, Wiesbaden 1972, s. 44—89 oraz mapa, s. 234. Wymieniona w dokumencie komesa Lamberta miejscowość jest przez obu tych badaczy identyfikowana z Budakalasz koło Budapesztu (Gy. Györfy, op. cit., s. 64; H. Göckenjan, op. cit., s. 58). Chorezmijskim mieszkańcom wsi odpowiadałoby imię Dawid, imię człowieka, od którego Lambert kupił winnice. Trudniej jest wyjaśnić nazwę wsi podaną w dokumencie. Dokument mówi bowiem, że Lambert nabył posiadłość *in Meger iuxta Danubium infra generacione Kaloz*. Otóż nazwa Meger pochodzi zapewne od Megyer. Wsie o podobnych nazwach (Megyer, Megyeres) występują w toponomastyce węgierskiej częściej (por. Gy. Györfy, op. cit., s. 44—45) i wskazują na osadnictwo maddziarskie członków jednego z plemion węgierskich (tamże, s. 83). Być może, we wsi znanej z dokumentu komesa Lamberta znajdowała się jakaś grupa jobagionów węgierskich? Na podobne przykłady wskazuje H. Göckenjan (op. cit., s. 110), który podaje, iż we wsi Szikalom, komitat Borsod, stacjonowało 20 rycerzy węgierskich i 10 Pieczyngów.

przekazał klasztorowi Drask; drugą, z ziemią wielkości pół pługa, *centurio Aleksy*¹⁹. Poza tym we wsi Litava niejaki Zaka ofiarował swoje *predium* liczące 2 pługi ziemi wraz z 9 ludźmi; we wsi Dras nadał *predium* z 2 pługami i 2 ludźmi człowiek nazywający się Zagar, zaś w Garmoth ofiarodawcą *predium* był Sirtyn. Majątek ten liczył także 2 pługi ziemi i 2 ludzi. Sirtyn był też donatorem łąki w pobliskiej wsi Zlatna. We wszystkich tych trzech majątkach podano tylko liczbę ludzi, nie wymieniając imion.

Dokument zamyka wykaz poddanych nadanych przez Lamberta. Na pierwszym miejscu figuruje 6 ludzi, w tym jeden *cum fratre suo*, którzy zostali określani jako *socii Kyrne*. Kyrna zresztą otwiera wykaz imion. Nie zostali oni przekazani klasztorowi w całości, a tylko *tres sociorum partes Kyrne*. Nadana została mianowicie część Lamberta, jego żony i syna Mikołaja. Czwarta część pozostała w posiadaniu drugiego syna kome-sa, Syxa. Powinnością tych ludzi było słuzenie z końmi, dawanie wozów, koszenie i grabienie siana. Wymieniono 6, lub (jeśli liczyć brata Zobsy) 7 ludzi. Skoro ani 6, ani 7 nie dzieli się przez 4, wydaje mi się, że nie chodzi tu o podział owych ludzi, ale że podzielone zostały ich obowiązki. Bardziej jednak prawdopodobne jest, że wyliczeni zostali wyłącznie ludzie nadani klasztorowi. Pozostali, stanowiący czwartą część całości, byli własnością drugiego syna Lamberta, w związku z tym pominięto ich w dokumencie. Zostali oni nazwani *socii Kyrne*, gdyż przed nadaniem stanowili grupę pod kierownictwem owego Kyrny.

W dalszej kolejności wyliczeni zostali dwaj *liberi* bez określonych na piśmie obowiązków. Pięciu następnych, nadanych za duszę syna Lamberta, Beyna, przypomina Kyrnę i jego towarzyszy. Mieli oni bowiem służyć z wozami, kosić i grabić. Sytuację prawną tych ludzi określa termin: *hungarice uhug vocant*. L. Fejérpataky wyjaśnia, iż *uhug* oznaczało w tym czasie to samo, co *libertus*²⁰. Ponieważ ludzie ci mieli podobne powinności, jak *socii Kyrne* oraz ludność wymieniona w związku z niektórymi prediami, wszystkich ich można uważać za *liberti*. Tak więc w występujących tutaj prediach precjonaliby głównie *servi* i *liberti*, którzy wywodzili się także z grupy niewolnych. Ludzie ci nie byli zorganizowani w organizację liczbowa, jak *servi* królewscy, służyli kilkusobowymi grupami w oddzielnych majątkach.

Następna grupa to ludzie, należący do ludności służebnej. Ich obowiązki określa sama nazwa. Byli to — po pierwsze — 3 *campanarii*, w tym dwóch z żonami. Trudno określić, co było ich zadaniem; wydaje się, że można ich porównać z *campanistae* występującymi kilkudziesięciosobową grupą w majątku nadanym kanonikom regularnym w Dömös²¹. Za-

¹⁹ Występujący tutaj setnicy różnią się zapewne od zwierzchników ludności niewolnej zorganizowanej w setki, znanych chociażby z nadania dla kanoników regularnych z Dömös (N. Knauz, *Monumenta Ecclesiae Strigoniensis* t. I, Esztergom 1863, s. 88). Literatura węgierska ukazuje bowiem, że tzw. jobagioni grodowi (*várjobbagy*), a może i inne kategorie ludności nie niewolnej, byli zorganizowani w setki, por. J. Molnár, *A király megye katonai szervezete a tatárjárás korában*, maszynopis dysert. doktorskiej, Budapest 1959, s. 4—8.

²⁰ L. Fejérpataky, *A Gutkeled — biblia*, [w:] *Magyar Könyv — Szemle*, 1892—1893, s. 18, przyp. 7, wyjaśnia, że słowo *uhug* oznaczało wyzwolenca.

²¹ W dokumencie Beli II z 1138 r. dla kanoników regularnych z Dömös występuje 48-osobowa grupa ludzi określana jako *campanistae*. Ponieważ jednak badania nad ludnością służebną na Węgrzech właściwie nie były prowadzone, a treść dokumentu nie wyjaśnia, jakie były ich zadania, nie jestem w stanie odpowiedzieć, co ci ludzie robili. Biorąc pod uwagę ich liczbę należy raczej wykluczyć przypuszczenie, że byli dzwonnikami.

dania pozostałych służebnych były raczej oczywiste. Widzimy więc bliżej nieokreśloną liczbę rzeźników; dokument podaje tylko jedno imię (Zubk) i oznacza, że było ich więcej. Dalej nadanych zostało 2 piekarzy, w tym jeden z żoną, 2 *agazones*, grupa kuśnierzy (znowu tylko jedno imię i za-znaczenie *et ceteros*), szewc z synami i w końcu młynarz. Do tejże grupy należałoby jeszcze zapewne zaliczyć wszystkich *vinitores* z żonami. Zostali oni oddzieleni od pozostałych przez 23 imiona niewolnych, należeli chyba jednak do ludności służebnej. Forma zapisu wynika stąd, że związani byli z winnicami wyliczonymi wcześniej; tu tylko ogólnie zaznaczono, że mieszczą się w grupie ludności nadanej.

Kolejność, w jakiej ludzie ci zostali zapisani, a także określenie ich powinności, każe podzielić ich na 4 grupy. Wyraźnie wyróżnieni zostali *servi* i *liberi*. Pozostali nie należeli do żadnej z tych kategorii. Dzielą się oni natomiast na tych, którzy zostali zobowiązani do ściśle określonej służby, takich jak *vinitores*, *pistores* itp., oraz ludzi mających dawać wozy, konie i kosić siano. Różnica polega więc na mniej ściśle sprecyzowanych obowiązkach. Istotna jest natomiast różnica w ich statusie prawnym. Ludzie zobowiązani do dawania koni i koszenia siana w jednym przypadku okazali się wyzwolencami. Wspomniano już, że całą tę grupę można uważać za wyzwolenców; nie widać przecież różnicy pomiędzy tymi, którzy zostali nazwani *uhug*, a pozostałymi. Natomiast ludność zobowiązana do posług kwalifikowanych wyraźnie nie należy do niewolnych, różni się powinnościami od wyzwolenców. Przypomina natomiast służebnych królewskich, chociażby takich, jak ci, którzy zostali nadani kanonikom z Dömös²².

Spróbujmy podsumować to, cośmy uzyskali z analizy dokumentu komesa Lamberta. Nadany majątek składał się z części leżących wprawdzie w jednej okolicy, nad Dunajem, Hronem i Ipolą, ale oddzielonych od siebie. Części te określone są jako *predia* lub jako ziemie należące do wsi. Nie różnią się one zasadniczo wielkością; wszystkie liczą od jednego do kilku pługów. Różnica polega chyba na tym, że majątki określone mianem *predium*, stanowiły odrębne całości gospodarcze, posiadające własny las i łąkę, pozostałe natomiast były częściami wsi, tworzyły z nią jeden organizm gospodarczy. Owo połączenie z resztą wsi było najbardziej widoczne we wsiach Wouita i Chemer, gdzie nawet właściciel wydzielonych posiadłości korzystał z pastwisk wspólnie z pozostałymi wieśniakami. Wielkość posiadłości stanowiących części połączone gospodarczo ze wsią została we wszystkich przypadkach wyraźnie określona. Było to konieczne ze względu na brak oznaczonych granic. Przy *prediach* natomiast nie zawsze podano, ile liczyły pługów. Na 13 *prediów* określono wielkość siedmiu: od 1 do 15 pługów. Pozwala to określić średnie *predium* na 7 pługów.

Wśród odziedziczonych przez Lamberta posiadłości widzimy 6 *prediów* liczących łącznie około 49 pługów, przy czym ich wielkość podano w 4 przypadkach. Był to majątek nad Hronem (10 pługów), majątek Pauli (3 pługi), Kurt (7 pługów) i Zobok (15 pługów). Dla majątków Bzovik i Morout przyjmuję średnią 7 pługów.

Poza tym Lambert posiadał też pastwiska nad Dunajem nadane kiedyś komesowi Huntowi i związanych z nimi 20 pługów ziemi we wsi Chenka dla pasterzy. Do odziedziczonych posiadłości zaliczone też zostały

²² Na temat majątków i ludności poddanej kanoników regularnych w Dömös s
przygotowuję oddzielny artykuł.

działy w 4 wsiach. Liczyły one razem 15 pługów, 3 w Ocyua, 10 w Zebegleb, po 1 w Dopup i Nek. Odziedziczył więc Lambert łącznie około 64 pługów ziemi. Dysponował nimi samodzielnie, tylko w Morout i Płatna widzimy ślady niedziału. Można się domyślać, że podział dziedzictwa nastąpił wcześniej, a te dwa majątki najdłużej były wspólną własnością rodzinną.

Dobra nadane Lambertowi stanowiły jego wyłączną własność. Było to *predium* we wsi Nena, nieokreślonej wielkości, przyjmując więc średnią 7 pługów. Wraz z nimi nadał Lambert 3 pługi ziemi we wsi Bory. Do tej grupy zaliczyć też można posag żony komesa: *predium Paztuh* z 10 pługami i 2 winnice na wyspie Zygetfeu wraz ze związaną z nimi ziemią orną. Łącznie uzyskał Lambert od panujących około 20 pługów ziemi i 2 winice w 4 miejscowościach.

Wśród posiadłości kupionych widzimy 3 *predia*, dwie części wsi i winnice w Meger. Pomiedzy nimi znamy tylko wielkość Zcorny — 4 pługi ziemi. Dla Badun i Kükezü przyjmując średnią 7 pługów. Ziemia we wsiach liczyła łącznie 4 pługi. W ciągu życia nabył więc Lambert 22 pługi ziemi i 13 winnic wraz ze związaną z nimi ziemią. Oczywiście była to tylko część majątku komesa, ta, którą przeznaczył na cele dewocyjne. Trudno powiedzieć, jaką część pozostawił rodzinie. Zapewne także miał udział w majątku rodowym²³. Jednakże i ta część daje pojęcie o tym, jak taki majątek wyglądał. Ogólnie część nadana składała się z 12 *prediów* liczących około 100 pługów i z 7 części wsi mających razem 22 pługi ziemi. Zawierała ona także 15 winic. Do tego dochodzi jeszcze 20 pługów we wsi Chenka, będących zaopatrzeniem pasterzy majątku nad Dunajem, i ziemia orna związana z winnicami. Należy się domyślać, że Lambert posiadał też stada bydła, których nie nadał. Stada te musiały być niemałe, skoro dla zaopatrzenia pasterzy potrzeba było 20 pługów ziemi.

Cały ten majątek składał się z 21 części i był rozrzucony na znacznym obszarze pomiędzy Hronem, Ipolą, Litavicą i Dunajem.

Poza ziemią w skład nadania wchodził ludźmi. Jak już pisałem, występują tu te same kategorie poddanych, co w dobrach królewskich²⁴. Inaczej jednak wygląda ich organizacja i obowiązki. Trudno powiedzieć, z którym z majątków są związani ludzie występujący w dokumencie fundacyjnym klasztoru w Bzoviku. Przy *prediach* dziedzicznych Lamberta poddani nie zostali wymienieni, wspomina o nich dokument przy niektórych majątkach nadanych lub kupionych. Natomiast wszystkie *predia* nadane przez innych donatorów posiadają ludność wyszczególnioną imiennie. Można więc chyba przyjąć, że ludzie wyliczeni na końcu znaleźli się tam ze względów stylistycznych, że nadanie Lamberta oddzielnie mówi o ziemi, oddzielnie o ludziach. Natomiast dobra kupione bezpośrednio przed fundacją klasztoru zostały zapisane wraz z całym inwentarzem.

²³ Jak widzimy, przeprowadzony przez historiografię węgierską sztywny podział na dobra dziedziczone na zasadach rodowych i dobra dziedziczone na zasadach feudalnych nie musi pokrywać się z podziałem rodów na należące do starej i do nowej arystokracji. Wśród posiadłości komesa Lamberta znajdowały się przecież oba rodzaje dóbr.

²⁴ Na temat ludności służebnej na Węgrzech zob. E. Dąbrowska, *Elementy słowiańskie w organizacji służebnej wczesnofeudalnych Węgier*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 107—114, gdzie dalsza literatura. Zagadnieniem tym zajmują się także w artykule na temat nadania monarszego dla klasztoru kanoników regularnych w Dömös.

Ułatwia to oddzielenie wcześniejszych nabytków od nabytków uczynionych w ostatnich latach Stefana II i pierwszych Beli II. Przepuszczenie to popiera sposób zapisania *predium Kükezü*. Weszło ono w posiadanie Lamberta jeszcze za Władysława i zapisane zostało bez ludzi. Podobnie *predium Nena* nadał książę Almos i ludzie przy nim nie występują. Przechylny temu sposób zapisania dwóch majątków nadanych przez króla Władysława: przy *predium Paztuh* i wsi Bory ludzie są wymienieni. Przy wsi Bory sprawa jest prosta: przedmiotem nadania króla byli ludzie, a nie ziemia; nadane klasztorowi 3 pługi stanowiły darowiznę komesa Lamberta nie pochodzącą z rąk króla. Odnośnie do *predium Paztuh* zapisanie przy nim poddanych wynikało, być może, stąd, że majątek ten był posesją siostry króla Władysława.

Tabela 1

Nadanie komesa Lamberta

L.p.	Nazwa	Pługi	Ludzie	Domy	Winnice
Dziedziczne					
1	Bzovik	—	—	—	—
2	nad Dunajem	20 (Chenka)	pasterze	—	—
3	nad Hronem	10	—	—	—
4	predium Pauli	3	—	—	—
5	Morout	—	—	—	—
6	Kurt	7	—	—	—
7	Ocyua	3	—	5	—
8	Zebehgleb	10	—	2	—
9	Dopup	1	—	2	—
10	Nek	1	—	2	—
11	Zobok	15	—	—	—
Nadane					
1	Nena	—	—	—	—
2	Bory	3	3	—	—
3	Paztuh	10	6	—	—
4	Zygetfeu	1	—	—	2
Kupione					
1	Badun	—	9	—	—
2	Kükezü	—	—	—	2
3	Zczorna	4	—	—	—
4	Wouita	2	4	—	1
5	Chemer	2	—	—	—
6	Meger	—	—	—	10
Nadania innych osób					
1	Zenerag	1	1	—	—
2	Dras	2	2	—	—
3	Litava	2	9	—	—
4	Garmoth	2	2	—	—
5	Zlatna	łaka	—	—	—
6	Sceleus	0,5	—	—	1
7	Sceleus	0,5	—	—	1

Porównanie wielkości nadanej ziemi z ilością nadanej ludności wskazuje, że majątek odczuwał brak poddanych. W posiadłościach, przy których ludność została podana, na 1 pług ziemi przypada średnio 1,2 osoby. Tymczasem posiadłości, przy których nie podano liczby ludności, liczyły około 62 pługów, a wszystkich nadanych ludzi było tylko około 47. Od tej liczby należy zapewne odliczyć 2 *liberos* i niewiele ponad 11 służebnych. Podane ich nazwy i liczba wskazują, że powinności owych ludzi wykorzystywał bezpośrednio właściciel majątku. Widzimy bowiem wśród nich 2 piekarzy, 2 koniuchów, 1 szewca, 1 młynarza, kilku rzeźników i kilku kuśnierzy, a także 3 *campanarios*. Nie wiem, co ci ostatni robili, ale ponieważ spełniali ściśle określone funkcje, od których wzięli swoją nazwę, trudno w nich doszukiwać się chłopów zobowiązanych do ogólnych powinności. Wydaje mi się, że służebnych tych można ściśle umiejscowić. Mianowicie w 4 wsiach wyliczono 15 pługów ziemi i 11 domów, liczba domów zgadza się niemal z liczbą służebnych. Gdyby przyjąć, że służebnicy ci istotnie mieszkali we wsiach Ocyua, Zebehgleb, Dopup i Nek, byłiby wyposażeni w ziemię i domy, podobnie jak pasterze z *predium* nad Dunajem. Bez względu na to, gdzie mieszkali, zajmowali jakąś część nadanej ziemi, a zobowiązani byli tylko do ściśle określonych powinności.

Z całości nadanych pozostaje więc 23 *servi* i 11 poddanych zobowiązanych do dawania koni, wozów, koszenia i grabienia siana. Tych ostatnich niewątpliwie można związać z prediami, gdyż w Badun i Pazuł widzieliśmy ludzi o podobnych powinnościach. Daje to łącznie tylko 34 poddanych na około 62 pługi, a więc niemal dwa razy mniej od średniej. Dokument podaje też ogólnie, że nadani zostali *vinitores*, z pewnością powiązani z winnicami. Ponieważ 4 *vinitores* we wsi Wouita, gdzie nadano 2 pługi ziemi i winnicę, zobowiązani zostali do orania, domyślać się można, iż liczba ich była wystarczająca.

Tym niemniej wyraźny jest brak ludności, która mogłaby uprawiać pola. Świadczy to, że Lambert oddawał częściowo ziemię, której sam nie był w stanie zagospodarować. Pozbawione poddanych były przede wszystkim majątki zakupione, gdzie na 6 posiadłości poddani występują wyłącznie w 2, a można się ich domyślać jeszcze w winnicach w Meger. Spośród prediów nadanych komesowi, ludzi brak w *predium* we wsi Nena. Uzyskani od króla Władysława 3 ludzie, których Lambert przekazał klasztorowi wraz z 3 pługami ziemi, byli zapewne więcej od niej warci. Ale liczba wymienionych poddanych nie pokrywa nawet zapotrzebowania w dobrach, które uznaliśmy za dziedziczną własność Lamberta. Widzimy tam około 49 pługów, gdy tymczasem ludzi, dających się z nimi związać, było tylko 34. Brak więc co najmniej 15 poddanych. Zresztą i pozostałe majątki nadane przez Lamberta nie mają pełnego wyposażenia w ludzi. W Pazuł na 10 pługach siedziało tylko 6 poddanych. Gdy jednak król Władysław nadał Lambertowi ludzi, miał on dostateczną ilość ziemi, aby każdego z nich związać z pługiem; przydzielił im ziemię w Bory. Wszystko to świadczy o kłopotach, jakie miał Lambert z siłą roboczą.

Znacznie lepiej sprawa ta wyglądała w nadaniach uczynionych przez inne osoby. Tutaj ludzi brakuje tylko przy dwóch winnicach nadanych we wsi Sceleus przez centurionów Draska i Aleksego. W prediach Zenerag, Dras i Garmoth na 1 pług przypada 1 poddany, natomiast w liczącym 2 pługi *predium* nadanym we wsi Litava widzimy aż 9 ludzi. Wynika to chyba stąd, że nadania te były niewielkie, 1—2 pługi ziemi uzupełniały tylko ogromne nadanie Lamberta. Donatorom, nawet jeśli byli mniej zamożni od głównego fundatora, łatwiej było wraz z tymi niewiel-

kimi kawałkami ziemi oddać 1—2 poddanych, niż Lambertowi zebrać ich kilkudziesięciu.

Dokument fundacyjny klasztoru w Bzoviku potwierdza tezę, że ludność poddana zaopatrzona była w ziemię stanowiącą podstawę jej utrzymania. Przy wszystkich winnicach widzimy związaną z nimi *terram ad arandum*. Tak więc na wyspie Zygetfeu Lambert nadał *duae vineae — cum terra pertinente ad arandum*. We wsi Sceleus *centurio* Drask nadał winnicę z ziemią *ad quattuor boves*, natomiast *centurio* Aleksy z ziemią wielkości połowy pługa. Wielkość ziemi w obu przypadkach jest ta sama, jak wynika z dokumentu dla kanoników regularnych z Dömös. Dostali oni mianowicie w niedaleko położonej wsi Helemba *predium* liczące *I aratrum VIII boum*²⁵.

Podobną sytuację widzimy w *predium* nad Dunajem. Było ono gospodarstwem hodowlanym, cały jego obszar przeznaczono na pastwiska, natomiast pasterzy zaopatrzone w 20 pługów ziemi we wsi Chenka. Dokument wyraźnie mówi, że przedmiotem nadania były pastwiska, ziemia była przeznaczona dla pasterzy²⁶. W ten sam sposób można interpretować te fragmenty, które wspominają o nadaniach we wsi Ocyua, Zebehgleb, Dopup i Nek. Występują tam pługi ziemi i domy ludzi. Poprzednio wysunięto przypuszczenie, że we wsiach tych mieszkała ludność służebna. Wynikało to z porównania liczby domów i ludzi tej kategorii. Wydaje się, że przypuszczenie to popiera liczba domów w każdej ze wsi i liczba pługów ziemi. W nadaniu *centuriona* Aleksego widzieliśmy, że z jedną winnicą związane było pół pługa ziemi, dokument dla Dömös natomiast wskazuje, że dla uprawy 1 winnicy potrzebny był 1 człowiek²⁷. Wynikałoby stąd, że gospodarstwo będące podstawą utrzymania 1 służebnego liczyło połowę pługa ziemi. We wsiach Dopup i Nek przypada na 1 dom połowa pługa, we wsi Ocyua na 3 pługi przypada 5 domów. Od normy tej odbiega tylko wieś Zabehegleb, widzimy w niej bowiem 2 domy i 10 pługów. A więc ziemi jest więcej niż domów, chyba jednak nie więcej, niż rodzin ludności służebnej, gdyż nie wszystkie zostały wymienione w dokumencie. Przy rzeźnikach i przy kuźnierzach zapisano po jednym imieniu, ale dodano, że istnieli i inni ludzie tej kategorii²⁸. Zapewne pługi będące zaopatrzeniem owych pozostałych były ziemią jeszcze słabo zagospodarowaną i nie posiadały domów.

Skoro stwierdziliśmy, że gospodarstwo będące zaopatrzeniem rodziny poddanego liczyło pół pługa ziemi, a na 1 pług ziemi w *predium* przypadał 1 poddany, znaczy to, że z pozostałej połowy dochód przypadał właścicielowi majątku. Można się zastanawiać, na czym ten dochód polegał. Do obowiązków ludności związanej z prediami należała służba z końmi oraz koszenie i grabienie siana. Dla ludności służebnej przyjęliśmy jako zaopatrzenie pół pługa. Wystarczyć to musiało dla utrzymania rodziny i pełnienia *officium*. Zapewne więc i ziemia będąca w posiadaniu ludzi związanych z prediami musiała wystarczać do utrzymania konia. Dokument mówi, że służą oni *cum suis equis*, natomiast kosić i grabić siano

²⁵ N. Knausz, *Monumenta*, s. 88.

²⁶ CDS t. I, s. 71: *Septimum predium iuxta Danubium, quod sanctus rex Stephanus condam comiti Hunt dedit ad pascenda animalia, pastoribus autem terram ad arandum in villa Chenka dedit usure viginti aratrorum sufficientem.*

²⁷ Sprawę tę omawiam dokładnie w przygotowywanym artykule na temat nadania dla klasztoru kanoników regularnych w Dömös.

²⁸ CDS t. I, s. 72: *laniatores nomine Zubk cum uxore et ceteros — pelliparios Herman et ceteros.*

musieli już nie na swojej ziemi, zapewne więc na łąkach nadanych wraz z niektórymi prediami. Widzimy je w *predium* nad Hronem, w Pazuł, gdzie zresztą występuje ludność zobowiązana do koszenia, w Pauli i w Kurt. Natomiast z Garmoth związana była łąka ze wsi Zlatna, o której powiedziano, że nadał ją Sirtyn wraz z Garmoth w celu koszenia siana. Wszystkie te łąki stanowiłyby uzupełnienie łąk majątku hodowlanego nad Dunajem. Skoro na zaopatrzenie pasterzy przeznaczone zostało aż 20 pługów ziemi, należy domyślać się, że było ich około 40. Natomiast występujące przy nadawanych częściach wsi pastwiska wspólne z pozostałymi wieśniakami służyły chyba samym poddanym.

Wszystko to nie wyjaśnia sprawy użytkowania przez właściciela pozostającej do jego dyspozycji ziemi ornej. A że była to ziemia orna, wskazuje jej miara w pługach i wyraźne stwierdzenie, że *predium Pazuł* zawiera ziemię orną. Mimo to ludność tego *predium* została zobowiązana tylko do dawania koni, wozów, służby w kuchni oraz koszenia i grabienia siana. Należy więc chyba przyjąć, że obowiązek uprawy ziemi był sprawą oczywistą i wystawca dokumentu nie musiał o tym pisać.

Ludność służebna zapewne wykonywać musiała dla klasztoru te same czynności, które wykonywała przed nadaniem. To, że we wsi Wouita zamieniono pracę *vinitores* w winnicach na obowiązek orki, świadczy o możliwości zmiany przez właściciela *officium* poddanych. W przypadku wsi Wouita zmiana ta wymagała zapewne zgody monarchy, skoro rozpatrywany dokument został wystawiony przez króla. Ludzie ci musieli znać się na rolnictwie, gdyż przecież uprawiali oni swoje gospodarstwa. Można się tylko zapytać, gdzie tę ziemię mieli orać, przecież we wsi Wouita na 4 ludzi przypadły 2 pługi ziemi, a więc norma stanowiąca utrzymanie rodziny. Domyślać się możemy, że klasztor dokonywać musiał później przesunięć ludności, w niektórych prediach było jej bowiem za dużo.

Hodowla i uprawa wina w nadanym majątku zorganizowane były podobnie, jak w majątkach królewskich. Natomiast organizacja rolnictwa była zupełnie inna. O ile tam dochód majątku polegał na daninach niewolnych uprawiających ziemię, tutaj poddani uprawiali rozdzielone pomiędzy poszczególne *predia* pola należące bezpośrednio do właściciela majątku. W majątkach królewskich ziemia orna, oddana w całości niewolnym, była zarazem podstawą ich utrzymania, jak i obszarem, z którego płacili daninę. W majątkach nadanych klasztorowi św. Stefana wolni i niewolni rolnicy posiadali własne działki ziemi, w zamian za co zapewne uprawiali pola do nich nie należące, lub pełnili inne posługi.

Predium Pazuł, nadane Lambertowi przez króla Władysława z dawną kurią królewską, było zorganizowane podobnie, jak inne *predia* Lamberta. Wszystkie jego posiadłości składały się z oddzielonych od siebie, w dużej mierze samowystarczalnych, niewielkich gospodarstw. Majątek taki musiał dostarczyć żywności, stąd rozwinięte rolnictwo. Musiał zapewnić służbę, stąd różne, ściśle określone powinności pracujących w nim poddanych. Majątek taki posiadał lasy i łąki niezbędne ze względu na potrzebę drewna oraz paszy dla bydła i koni. Jednak w całym majątku Lamberta brak śladów ogólnej gospodarki. Wszystko wskazuje, że cały jego majątek powstał ze skupienia dużej liczby drobnych posiadłości, ale że nie dokonano jeszcze ich unifikacji. Było to trudne z powodu ich rozproszenia, jak i tradycji gospodarki w nich prowadzonej. O wiele łatwiej było tworzyć całości gospodarze królowi, który mógł, osadzając jednocześnie większą liczbę niewolnych narzucić im odpowiedni system gospodarczy.

Wyspecjalizowanymi działami gospodarki były w majątkach Lamberta tylko hodowla i uprawa winnej latorośli. Ta ostatnia zapewne przynosiła znaczny dochód, więc opłacało się oddawać pod winnice duże obszary ziemi. Była jednak wtórna w stosunku do rolnictwa zbożowego i hodowli, dających żywność, została więc zorganizowana po zaspokojeniu tamtych potrzeb. Podstawowym majątkiem możnego z czasów poprzedzających pierwszą połowę XII w. było chyba niewielkie *predium*, na którym pracowało kilku ludzi. Majątek komesa Lamberta ukazuje już następny etap, kiedy to pewna liczba takich *prediów* została skupiona w jednym ręku, ale nie dokonano jeszcze ich unifikacji.

Można na tym przykładzie obserwować naśladowanie form wykształconych w ramach gospodarki królewskiej: ludność służebną, stanowiącą zarówno bezpośrednią służbę (rzeźnicy, piekarze, kuśnierze), jak też oddzielną grupę pasterzy i winiarzy, zorganizowanych podobnie, jak analogiczne grupy w majątku królewskim. Być może, owe podobne formy wynikły z nadawania przez królów ludności służebnej.

MAJĄTEK KOMESA MARCINA I JEGO ŻONY MAGDALENY

Znany ten majątek dzięki temu, że Marcin fundował klasztor benedyktyńców w Csátár, o czym mówi dokument fundacyjny oraz testament żony Marcina, Magdaleny. Oba dokumenty są niedatowane. Pierwszy ich wydawca, Fejer, uznał, że dokument Marcina pochodzi z 1137 r.²⁹, natomiast dokument jego żony z lat 1141—1161. Według Fejérpataky'ego, oba dokumenty zostały wystawione za panowania Gejzy II (1141—1161)³⁰. W tekście czytamy: *Notum sit omnibus — quod rex Bela inclitus in conventu Strigoniensi, ubi filio suo Ladislao communi regni consilio Boznensem ducatum dedit, in insula abbacie monialium, ubi est ecclesia sancte Marie, archiepiscopo Feliciano presidente et ceteris episcopis presentibus scilicet — [tu — imiona 7 biskupów i dalej 10 świeckich dygnitarzy] advocatis fratribus cum patribus, quorum omnem hereditatem Martinus comes diviserat. I dalej czytamy: His nichil contradicentibus Bela rex concessit Martino comiti ad placitum sua ordinare. Wynikałoby stąd, że fundacja miała miejsce w Ostrzyhomiu w 1137 r. Ale już z następnego zdania dowiadujemy się: *Eademque gratia qua pater concesserat, concessit succedens filius in regnum Geuzha*, także w obecności świadków. Zdanie to świadczy, że jednak dokument został wystawiony w czasach Gejzy II, a więc w latach 1141—1161. Była to jednak tylko data spisania dyplomu, fundacja odbyła się w 1137 r., za Beli II. Natomiast dokument Magdaleny jest nieco późniejszy. Jej męża wymienia się już jako zmarłego.*

Dokument Marcina znany tylko z dwunastowiecznej kopii zawartej w „Codex Admontiensis”³¹ i różniącego się nieco wydania Pez-Huebera z XVIII w.³² Za tym ostatnim poszedł Fejer, drukując go w drugim to-

²⁹ CDH t. II, s. 88 i s. 92.

³⁰ L. Fejérpataky, *A Gutkeled — biblia*, s. 14 i s. 18. Ponieważ wydanie Fejéra (CDH t. II, s. 88 i s. 92) zawiera bardzo dużo błędów całkowicie miejscami zniekształcających tekst, będąc opierał się na wydaniu Fejérpataky'ego.

³¹ *Codex Admontiensis A*, fol. 54^a (cyt. za L. Fejérpataky, *A Gutkeled — biblia*, s. 15).

³² Pez-Hueber, *Codex Diplomaticus* t. IV, 1792, s. 355—358 i 358—359.

mie „Codex Diplomaticus Hungariae”. Korzystać będę z wydania Fejerpataky'ego, który uwzględnił obie formy dokumentu. Podstawą analizy będzie starszy i szerszy tekst zanotowany w „Codex Admontiensis”.

Dokument ten, nie znany w całości, opisuje dokładnie nadanie Marcina dla klasztoru, potem przechodzi do majątku pozostawionego rodzinie. Otwiera go zapis dla żony, następnie Marcin zapowiada, że starszej córce nadaje dwa *predia*, po czym tekst urywa się po opisie pierwszego z nich, bez zakończenia. Dokument Magdaleny znany też z kopii w „Codex Admontiensis” oraz z wydania P e z - H u e b e r a. Przechował się on w całości, zawiera też nadania dla klasztoru i zapisu dla rodziny.

Opisany majątek był rozrzucony w rejonie rzek Mury i Drawy; również i tu rozróżniamy posiadłości dziedziczne, nadane i kupione.

Do *prediów* dziedzicznych należał Csatár położony około 30 km na zachód od Balatonu³³. Posiadał je Marcin z braćmi *in commune*, z tym że każdy z braci miał w Csatár swój dział. Aby nadać tę posiadłość klasztorowi Marcin musiał odebrać braciom ich części i dać w zamian inne posiadłości. Trudno ustalić ilu braci wchodziło w grę, jeden z nich, imieniem Andrzej, w czasie zakładania klasztoru już nie żył, lecz jego synom Marcin oddał w zamian za ich dział część posiadłości w Beschen nad Murą. Drugim z braci, który dziedziczył w Csatár, był też nie żyjący Aleksy. Dział swój przekazał on przed śmiercią Marcinowi. Współwłaścicielami Csatár byli też bracia Mikołaj i Hipolit, także pomarli, i to zapewne bez spadkobierców, gdyż o losie ich działów decydują inni. Dokument mówi, że Marcin otrzymał część Mikołaja jako odszkodowanie za zabicie człowieka o imieniu Plis. Jednak zabójcą nie był Mikołaj, lecz Stefan. Musiał on więc wcześniej nabyć w nieznanym nam sposób dział Mikołaja. Ale Stefan miał jeszcze jeden dział w Csatár. I tym razem nie był to jego dział, lecz Hipolita. Chcąc skupić cały majątek w swoim ręku musiał Marcin oddać mu ziemię, którą miał *in Nir*. Tak więc pierwotnie *predium* było podzielone pomiędzy braci Marcina: Andrzeja, Aleksego, Mikołaja i Hipolita. Wydawać by się mogło, że występujący tu Stefan nie był ich bratem, a tylko nabywcą dwóch części Csatár. Co więcej, na początku dokumentu występuje jeden *germanus frater* Marcina, komes Micusa, występujący wraz z kilkoma osobami, m.in. adoptowanym synem Marcina. W pozostałych można się też domyślać członków rodu, być może, zezwalających na przekazanie rodowego majątku klasztorowi³⁴. Nie są to bowiem właściwi świadkowie czynności prawnej; ci zostali zapisani oddzielnie. Otóż ten niewątpliwy brat nie miał swego działu w Csatár. Stefan mógł więc być także jednym z braci i uzyskać działu Mikołaja i Hipolita po ich bezpotomnej śmierci, podobnie jak Marcin dostał część Aleksego.

Predium to zostało nadane wraz z ludnością, ziemią orną i winnicami, z tym że dwór wraz z 4 pługami ziemi i 4 winnicami, pozostawił Marcin swej żonie z dożywocie.

³³ Csatár jest nazwą wsi służebnej oznaczającą szczytników, por. E. Dąbrowska, *Elementy słowiańskie*, s. 112. Nie świadczy oczywiście to, że Marcin posiadał wieś z ludnością służebną. Miał on tylko *predium* w tej wsi. Tym niemniej posiadanie przez ród Marcina gospodarstwa we wsi o nazwie służebnej może świadczyć, iż *predium* to było nadane przodkom Marcina przez monarchę.

³⁴ Być może, byli wśród nich synowie Andrzeja.

Predium w Csatár liczyło łącznie 8 pługów ziemi. Wiadomo, że znajdowała się w nim kuria. Na 4 pługach nadanych klasztorowi widzimy 12 *mansiones* i wyliczoną dużą grupę ludzi.

Dalsze *predia* nie zostały opisane tak dokładnie. *Predium Borz*, jak możemy przypuszczać, stanowiło dziedziczną własność Marcina, a w każdym razie pozostawało w jego rękach od dawna. Liczyło 2 pługi ziemi, 6 *mansiones* i 10 domów. Dziedziczne też było zapewne *predium Ferteu* z 1 pługiem i 3 *mansiones*, skoro brak o nim innych informacji. Wśród innych posiadłości nadanych przez Marcina figuruje też *terra Czernitz, quam habuit ex patre*, z człowiekiem. Pozostałe *terrae* zostały zakupione.

Nadał też Marcin klasztorowi winnice wraz z *vinitores* w 4 miejscowościach. 2 winnice znajdowały się w Csatár, lecz zostały wymienione oddzielnie od głównego majątku. Albo więc stanowiły osobną posiadłość, albo zostały oddzielnie omówione, jako dobra innego rodzaju. Za pierwszą ewentualnością przemawia to, że posiadają one własne nazwy — Zoen i *sancti Petri* — oraz że obsługujący je ludzie zostali wspomniani wraz z nimi, nie występują natomiast przy wyliczaniu ludności Csatár.

Poza Csatár nadano 5 winnic w Beszdrad i po jednej w Treipin i Racolen. Przy żadnej nie wspomniano, by Marcin dostał ją od panującego, lub ją kupił. Jest to tym bardziej uderzające, że bezpośrednio przed winnicami wyliczono w sposób analogiczny miejsca połowu ryb, lecz podkreślono, że łowiska zostały kupione. Należy stąd przypuszczać, że i winnice były dziedziczną posiadłością Marcina. Przy wszystkich winnicach wspomniano o uprawiających je ludziach, *vinitores* nie ma tylko przy Racolen, ale wynika to zapewne ze skróconej formy zdania.

Jedynym *predium* nadanym Marcinowi było Zala; imienia króla dokument nie wymienia. Mógł to być Stefan II lub Bela II. O ziemi Semcza powiedziano, że ją *habuit gratia Stephani regis*. Jeśli przy Zeli nie wymieniono imienia władcy, to zapewne był nim panujący w czasie czynienia fundacji Bela II. *Predium Zala* liczyło 2 pługi i 6 *mansiones*.

Wśród posiadłości zwanych *terra* nadaniami królewskimi była wspomniana Semcza oraz ziemia, którą kiedyś król nadał komesowi Apie; po śmierci potomków Apy przypadła ona Marcinowi. W nadawcy określonym tylko jako *rex* należy domyślać się Beli II.

Reszta ziem wymienionych w dokumencie została kupiona przez Marcina lub uzyskana w zamian za inne majątki. O transakcjach związanych ze scalaniem *predium* w Csatár już pisałem. I tak *predium Galaj* uzyskał Marcin od króla, też zapewne Beli II, w zamian za *predium Sar*. Tym razem na zamianie zależało królowi, uzyskaną od Marcina posiadłość nadał on jednemu z biskupów. Galaj liczyło 10 *mansiones*, mieszkało w nim 7 lub może 8 rodzin, gdyż jeden z wymienionych figuruje *cum fratre suo*. Nadto posiadał Marcin majątek Hon z 1 pługiem ziemi, 3 *mansiones* i 1 młynem, zakupiony a *Czalaensibus* za 90 *pensae*³⁵ 16 wołów i 2 konie, a także kupione 2 ziemie: jedną nad Drawą, nabytą za 100 *pensae* i 2 rumaki od Szymona, syna Mikołaja; drugą nabytą od Jana, syna Zlaust.

Do posiadłości zakupionych należały też dwa miejsca połowu ryb. Jedno nad Murą uzyskał Marcin od żony Supg za 100 *pensae*; za drugie,

³⁵ *Pensa* była równowartością 30 denarów (1/8 grzywny), B. Hóman, *Magyar pénztörténet 1000—1325*, Budapest 1916, s. 524, cytuję za H. Göckenjanem, *Hilfsvölker*, s. 151.

zwane Neteg³⁶ we wsi Zacan zapłacił Marcin 700 *pensae*³⁷. Wraz z tym łowiskiem poddanymi jego stali się dwaj rybacy, z którymi związana była ziemia wielkości 1 pługa, zwana Scroe.

Poza nieruchomościami nadał Marcin klasztorowi 200 koni, 200 wołów, 200 świń i 1500 owiec wraz z pasterzami, nadto dwa srebrne kielichy. Równocześnie zakonnicy otrzymali od człowieka o imieniu Sallat *predium Plisca* z dwoma pługami i 6 *mansiones* oraz winnicę w Racolen nadaną przez Sarlata. Zapewne Sallat i Sarlat są jedną i tą samą osobą. W tym samym dokumencie Marcin podzielił resztę dóbr pomiędzy najbliższych. Już wspomniano, że ta część dokumentu nie zachowała się w całości. Żonie, poza kurią w Csatár z 4 pługami ziemi, pozostawił Marcin 5 ludzi, którym zezwolił po jej śmierci, lub ponownym zamążpójściu, wybrać sobie dowolnego pana. Poza tym starszej córce zapisał dwa *predia*. W jednym z nich, Gradissie, znajdowały się 4 pługi ziemi, 12 *mansiones* i 12 domów, a także 3 winnice, jedna koło kurii zapewne związana z nią wcześniej, dwie inne zakupione od żony Supa i od człowieka zwanego Domk. Sądzę, że żona Supa była identyczna z *uxor Supg*, która sprzedała Marcinowi łowisko nad Murą. Ponieważ przy dwóch winnicach zaznaczono, że zostały one kupione, przy trzeciej i przy całym *predium* — nie, stanowić więc i one musiały dziedziczną posiadłość komesa.

Wymienione majątki były mierzone w pługach, więc stanowiły gospodarstwa rolne. Jak widzimy na przykładzie Csatár i Gradissy, centrum takiego *predium* była kuria. Podobnie jak w *prediach* Lamberta były to niezależne i w dużej mierze samowystarczalne gospodarstwa.

Natomiast przy majątkach zwanych *terrae* nie podano wielkości ani granic, ludzie zaś występują tylko na ziemi, którą Marcin kupił od Jana, syna Zlausta i w ziemi Czernitz. Nie mogły więc być *terrae* obszarami zagospodarowanymi; spośród pięciu 3 tylko posiadają nazwę. Jednak musiały to być duże majątki, skoro wartość ich była podobna do wartości *prediów*. Niewielkie, liczące 1 pług ziemi, *predium Hon* kosztowało 90 *pensae*, 16 wołów i 2 konie, podczas gdy ziemia nad Drawą — 100 *pensae* i 2 rumaki bojowe.

Wcześniejszy o 60 lat dokument Gejzy I dla klasztoru św. Benedykta nad Hronem z 1075 r. dzielił też nadane posiadłości na wsie i *terrae*. Te ostatnie na ogół były dużymi, zalesionymi i słabo zagospodarowanymi obszarami, natomiast wsie stanowiły jednostki osadnicze, z rozwiniętym rolnictwem. Terminologia tego dokumentu nie zawsze jest konsekwentna, dwie niewątpliwie wsie, Sikwa i Udornik, zostały nazwane *terra*, jednak w większości przypadków powyższa reguła znajduje potwierdzenie³⁸.

Wydawać by się mogło, że poprzednio omówiony dokument komesa Lamberta przeczy temu spostrzeżeniu. Występują tam bowiem tereny niewątpliwie zagospodarowane, mimo to zwane *terra*. Z kontekstu wynika jednak, iż opisano tam innego rodzaju majątki, mianowicie *terra in*

³⁶ E. Lederer (*A feudalizmus*, s. 87) uważa, że nazwa ta uległa zniekształceniu w czasie przepisywania. Zamiast Neteg proponuje odczytać tę nazwę jako Heleg. Jak podaje bowiem w XII wieku słowo *helges* oznaczało po węgiersku bagno, w XV wieku *helgasas* znaczyło jezioro. Sprostowanie E. Lederer jest bardzo prawdopodobne, gdyż fragment dokumentu zawiera liczne niejasności wynikłe z winy kopisty.

³⁷ E. Lederer (op. cit., s. 87) uważa, że kwota 700 *pensae* wynikała także z błędnego zapisu. Jak bowiem stwierdza ta autorka, za sumę tę można by kupić niemal cały majątek komesa Marcina. Dodaje, że staw kupiony od wdowy po Supg kosztował tylko 100 *pensae*.

³⁸ CDS t. I, s. 53, n. 58.

villa, zatem części wsi. Tutaj słowo to określa posiadłość o słabym stopniu zagospodarowania.

Predia Marcina były mniejsze od tych, które posiadał Lambert. Największe z nich, Csatár, liczyło 8 pługów ziemi, ale drugie co do wielkości, Gradissa, miało ich tylko 4, pozostałe zaś 1—2. U Lamberta średnia wielkość *predium* wynosiła 7 pługów, tutaj zaś tylko 3 pługi ziemi.

We wszystkich *prediach* Marcina, przy których podano liczbę *mansiones* na 1 pług przypada ich 3. Także w Csatár występuje ta norma. Wprawdzie wiemy, że całe *predium* liczyło 8 pługów, a zarazem słyszymy o 12 *mansiones*, ale przecież związane były one wyłącznie z 4 pługami nadanymi klasztorowi. W pozostałych przypadkach, poza Galaj, gdzie nie jest znana liczba pługów, na jeden pług przypadają zawsze dokładnie 3 *mansiones*.

Pierwotnie słowo *mansio* oznaczało dom mieszkalny, z czasem stało się określeniem miary gruntu. We wczesnym średniowieczu na terenach, którymi się zajmujemy, musiało oznaczać dom i ziemię wystarczającą do utrzymania rodziny, a zapewne także — do pełnienia powinności. Na pewno jednak w dokumencie komesa Marcina słowa *domus* i *mansio* nie były synonimami. W dwóch *prediach*, w Borz i w Gradissa, widzimy pługi ziemi, domy i *mansiones*; w Borz na 6 *mansiones* przypada 10 domów. W Gradissa liczba domów odpowiada liczbie *mansiones*. Domy te miały obowiązek koszenia siana i służby we dworze, a więc można się domyślać, że każdy z nich zamieszkiwała jedna rodzina. Pierwotnie liczba domów mogła pokrywać się z liczbą *mansiones*. Wraz z przyrostem ludności, na jednym *mansio* zaczęła gospodarować większa liczba rodzin, zwiększyła się też liczba domów, gdyż każda rodzina musiała gdzieś mieszkać.

Przyjmując, że słowo *mansio* pokrywało się na ogół z jedną rodziną poddanych, spróbujemy zorientować się, jak zorganizowana była ludność w majątku komesa Marcina. Podobnie, jak u Lamberta, niektórzy z poddanych występują wraz z posiadłościami, w których pracują, ale jednocześnie widzimy majątki, przy których ludność nie została wyliczona. Natomiast przy *predium* Csatár dokument wymienia aż 28 ludzi³⁹. Trudno ich połączyć z tym majątkiem tym bardziej, że z *predium* Csatár było związanych 5 wyzwolonych niewolnych nadanych przez Marcina żonie. Daje to razem 33 ludzi, gdy tymczasem w Csatár było tylko 8 pługów ziemi. Ponieważ 4 pługi nadane klasztorowi dzieliły się na 12 *mansiones*, całe *predium* zapewne liczyło ich 24. Jak widać, wyliczona tu ludność była związana nie tylko z Csatár, lecz i z innymi *prediami*. Aby zorientować się, jak była ona zorganizowana, policzmy wszystkie wolne *mansiones* i porównajmy je z liczbą poddanych.

³⁹ Tekst wydany przez L. Fejérpataky'ego może sugerować, że przy Csatár zapisano 30 poddanych. Wygląda on bowiem tak: *Insuper dedit homines qui servant abbati, qualiter praeceperit, quorum hec sunt nomina: Craaczen, Nesdig, Peter, Zlaudt, Czernitz, Nen, Cunad, Werenc, Patican cocus, Hiua camerarius, Brathei cum fratribus, Johannes, Furteu, Zeesta, Bizotelen, Radec, Fela, Decinna, Boic cum filio Bratla, Matheus, quem adquisivit comes in iudicium, Bolizlaus, quem emit comes ab illis, a quibus evenit pater eius, Mateus, Pensis, Symeon, Banna, Bera, Vruc, Clemens, Iuga*. W przypisie zostało podane, że po imieniu *Mateus* wykrobano jedno imię i inna ręka dopisała *Pensis*. Można więc przyjąć, że *Mateusz* był ojcem Marcina, słowo *pensis* było częścią fragmentu określającego cenę za jaką Marcin kupił Bolesława. Jeśli jednak policzyć występujących tu synów i brać poddanych, ogólna liczba okaże się wtedy wyższa od 30.

Tabela 2

Porównanie liczby domów, pługów, *mansiones*, ludzi w majątkach komesa Marcina

Nazwa	Pługi	<i>Mansiones</i>	Domy	Ludzie
Csatár	4	12	—	28
Zala	2	6	—	—
Borz	2	6	10	10
Ferteu	1	3	—	—
Galaj	—	10	—	7
Hon	1	3	—	—
Plisca	2	6	—	—
Gradissa	4	12	12	—
od Jana	—	—	—	ponad 3
Czernitz	—	—	—	1
po Apie	—	—	—	—
nad Drawą	—	—	—	—
Semcza	—	—	—	—

Całkowicie zorganizowane i zaopatrzone w ludzi było *predium* Gradissa. Miało ono 4 pługi ziemi, 12 *mansiones* i 12 domów poddanych. Ludzie co prawda nie zostali wymienieni imiennie, mówi się tylko o domach, jednakże dom jest niewątpliwie oznaczeniem rodziny. W istocie Marcin pozostawia córce *XII domos, qui secant et alia operantur in curia*. Nie dziwi nas, że ludność ta została potraktowana odrębnie od ludności wymienionej wyżej. Owych 12 poddanych nadano przecież córce, a nie klasztorowi.

Ludzie zostali też zanotowani przy nadanym klasztorowi *predium de Borz*. I tu 2 pługi odpowiadają 6 *mansiones*, ale za to występuje aż 10 domów i tyluż związanych z nimi ludzi. Nie wiemy, ile pługów liczyło *predium Galaj*, lecz na 10 *mansiones* żyło tu tylko 7 wyliczonych imiennie ludzi.

Przy pozostałych *prediach* ludzie nie występują: Ferteu z 1 pługiem i 3 *mansiones*, Zala z 2 pługami i 6 *mansiones*, Hon — 1 pług i 3 *mansiones* i w końcu *predium de Plisca*, w którym znajdowały się 2 pługi i 6 *mansiones*. Podliczenie wszystkich wolnych *mansiones* i porównanie ich z liczbą ludności zapisanej w Csatár pozwoli zorientować się, czy rzeczywiście ludność ta pracowała w wymienionych wyżej *prediach*. Jednak wyłączać z tego podliczenia należy *predium de Plisca*, nadane klasztorowi przez kogoś innego. Pozostałe *predia*, bez ludności, liczą łącznie 12 *mansiones*, do których doliczyć należy 24 *mansiones* w Csatár. Łącznie mamy 36 *mansiones* i 33 ludzi; stąd wolno wnosić, że ludność wyliczona po opisie Csatár była związana ze wszystkimi posiadłościami nadanymi przez Marcina. Wydaje się, że Marcin nie tylko nie miał trudności z siłą roboczą w *prediach*, ale posiadał tu pewne nadwyżki. Jeden bowiem z poddanych występuje *cum fratribus*, inny — *cum filio*.

Prócz ludzi wymienionych po opisie Csatár nadani zostali dwaj *liberti*, Grab i Odmat, których Marcin kupił *ab Budriguensibus*. Różnią się oni od poprzedniej grupy poddanych nie tylko pochodzeniem i nazwą, ale też ściśle określonymi powinnościami. Dokument mówi, że Marcin kupił *liberti Grab et Odmat, V domos ad idem officium, que prius utebantur*.

Skoro zakupieni zostali wraz z domami, znaczy to, że pozostali na dawnym miejscu zamieszkania. Zdziwiałoby jedynie to, że dwaj *liberti* związani byli aż z 5 domami. Nie zdaje się, by wyliczeni zostali tylko dwaj główni przedstawiciele pięcioosobowej grupy. Dokument mówi o dwóch *liberti* nie dodając, że byli i inni. Być może, Grab i Odmat byli ojcami trzech innych mężczyzn zamieszkujących w oddzielnych domach, ale prowadzących wspólną z nimi gospodarke?

Innych *liberti* przekazał Marcin klasztorowi, uzyskanych na mocy wyroku sądowego jako rekompensatę za zabicie jego człowieka, Iwona. Dokument dodaje, że *istorum mansiones sunt VIII*. Zapewne więc i liczba nadanych była podobna. I w tym wypadku ludzie ci nie byli połączeni z konkretną miejscowością, określono natomiast dokładnie ich obowiązki. Ale fakt określenia ich poprzez podanie liczby *mansiones* każe przypuszczać, że i ci ludzie po przejściu w ręce Marcina nie zmienili miejsca zamieszkania.

Część nadanej ludności można zaliczyć do ludności służebnej. Byli to mieszkający w *predium de Zala custodes molendinorum*, Quucgen zobowiązany do pilnowania koni, dwaj rybacy z Neteg, pasterze, którzy mieli opiekować się stadami bydła i koni oraz *vinitores* w Csatár, Beszdrad, Treipin i w nadanych córce winnicach w Gradissa. Rybacy z Neteg byli uposażeni w ziemię znajdującą się w Scroe. Na jednego z nich przypadało pół pługa ziemi, a więc tyle, ile posiadali służebni komesa Lamberta. Prawdopodobnie i pozostali służebni dysponowali ziemią stanowiącą podstawę ich utrzymania. Wynika to zarówno z analogii do majątku opisanego poprzednio, a także do sytuacji rybaków z Neteg, jak i ze spostrzeżenia, że z czegoś musieli żyć. Zapewne fakt uposażenia służebnych był oczywisty zarówno dla wystawcy, jak i dla odbiorcy dokumentu. Uposażenie rybaków potwierdzono na piśmie tylko dlatego, że ziemia, którą uprawiali, znajdowała się w innej miejscowości niż staw. Należy przypuszczać, że uposażenie pozostałych znajdowało się tam, gdzie pełnili swoje *officium*. Zapewne było tak w przypadku pasterzy. Jednak nie podano, gdzie znajdowały się nadane stada.

Stan prawny nadanej ludności został określony tylko w niektórych przypadkach. Jednakże dane pośrednie pozwalają wyciągnąć wnioski na temat pozostałych. Obowiązki *liberti* określono inaczej przy ludziach zakupionych *ab Budruigensibus*, inaczej dla uzyskanych z wyroku sądowego. Dla obu grup sprowadzają się one głównie do hodowli i opieki nad koniami, dawania koni i wozów, zbierania ziół, rąbania drewna i rozpalać ognia. Ponadto pierwsi mieli również kosić i grabić siano. *Liberti* z drugiej grupy mieli dostarczać rocznie 6 wozów siana. Pierwsi niewątpliwie kosili siano na łąkach pańskich, przy drugich dokument zdaje się sugerować, że owe 6 wozów było daniną dostarczaną przez owych poddanych. Może być jednak i tak, że dla pierwszych wymiar pracy przy sianie określono liczbą dni, dla drugich — liczbą uzyskanego siana; w tym wypadku jedni i drudzy pracowaliby na łąkach pańskich. Ludzie stanowiący odszkodowanie za śmierć Iwona mieli ponadto oddawać daninę: 1 kubeł miodu, 1 owcę, 6 kubiłów piwa i 6 kubiłów mąki⁴⁰ oraz musieli zimą służyć we dworze.

⁴⁰ *Cubulus* był na Węgrzech¹ jednostką objętości występującą w źródłach od XI do XVI wieku. Istniały dwa zasadnicze rodzaje kubiłów: kubeł, którym mierzono wino, o pojemności 8,5—13,5 litra oraz kubeł do mierzenia ziarna. Ten ostatni liczył w XII wieku około 50—55 litrów w przypadku ziarna przeznaczonego na zasiew oraz około 100 litrów w przypadku ziarna zebranego. Na ten temat patrz

Zauważmy, że wszystkie powinności wspólne dla obu grup są bardzo podobne do obowiązków ludzi zwanych *uhug* z dokumentu komesa Lamberta. Są też podobne do powinności nieokreślonej prawnie grupy z tamtego dokumentu, których właśnie na tej podstawie uznaliśmy za wyzwolenców. Spostrzeżenie to niewątpliwie popiera tę właśnie identyfikację. Również daniny i służba we dworze drugiej grupy *liberti* znajdują odpowiedniki w powinnościach znanych z innych źródeł. Bardzo podobne daniny oddawali niewolni zorganizowani w setki, nadani kanonikom regularnym z Dömös. Podobieństwo to nie może dziwić, wyzwolenicy przecież wywodzili się z dawnych niewolnych.

Ludzie związani z prediami, zapisani przy *predium Csatár*, jak również 5 poddanych nadanych przez Marcina Magdalenie, dokument określa jako *homines*. Przy prediach Borz i Gradisa mówi się o domach i wymienia zamieszkujących je ludzi. W Galaj wspomniane są *mansiones* i wyliczone odpowiadające im imiona poddanych. Czy zatem wszyscy ci ludzie należeli do tej samej kategorii? Można to orzec o ludziach wymienionych po opisie Csatár i o pięciu nadanych Magdalenie. Dwudziestu ośmiu pierwszych zostało zapisanych łącznie, o wszystkich powiedziano: *serviant abbati, qualiter preceperit*. Pięciu nadanych żonie należało poprzednio do grupy związanej z Csatár, powiedział zaś o nich Marcin, że *dedit uxori sue homines, quos tali libertate donavit, si domina nuberet vel moretur, cuicumque nobilium vellent, libere serviant*. Stwierdzenie to jest charakterystyczne dla pewnej formy wyzwolenia niewolnych. Wyzwolenia tego typu w XII w. zdarzały się częściej, liczne przykłady przytacza I. Bolla⁴¹. Skoro jednak ludzie ci zostali wyzwoleni, to znaczy, że pozostałych 28 należało do kategorii niewolnych. Już to spostrzeżenie wystarcza do stwierdzenia, że w większości prediów Marcina pracowali niewolni zobowiązani do wszystkich prac zleconych im przez pana.

Niewątpliwych niewolnych można też znaleźć w *predium de Borz*, skoro powiedziano, że *si abbati placuerit, dent filias liberis et ducunt de liberis*. Małżeństwo z niewolną powodowało degradację wolnego do grupy niewolnych. Skoro więc córki tych ludzi były niewolnymi, więc i oni musieli należeć do tej kategorii. Obowiązki tych ludzi zostały określone tak samo, jak poprzednich: mieli pełnić służbę taką, jakiej zażąda opat.

Skoro w dotychczasowych prediach widzieliśmy niewolnych, chcielibyśmy i ludzi pracujących w Gradissa zaliczyć do tej kategorii. Nie pozwala jednak na to określenie, że ludzie ci *secant fenum et alia operantur in curia*. Nie jest to już obowiązek wykonywania każdej pracy, jakiej zażąda właściciel, lecz obowiązki ściśle określone, przypominające zadania *liberti*. Jednakże trudno zaliczyć ich do tej ostatniej kategorii. Przecież owe 12 domów ludzi stanowiło całą ludność poddaną w Gradissa. W *predium* tym widzimy 4 pługi ziemi, a więc jest to majątek nastawiony przede wszystkim na uprawę zboża. Tymczasem wśród powinności nadanych ludzi brak jest zadań rolniczych. Należy więc liczyć się z tym, że nie wszystkie obowiązki ludzi z Gradissa zostały wymienione w dokumencie. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że na tym zdaniu dokument się urywa. Jest więc możliwe, że i owych 12 poddanych w Gradissie należało do niewolnych, choć nie sposób tego udowodnić.

L. Makkai, *Östliches Erbe und westliche Leihe in der ungarischen Landwirtschaft*.

⁴¹ I. Bolla, *A közsabadság a X—XII században (A liber és libertas fogalom az Árpád — korban)*, „Történelmi Szemle” t. XVI, 1973, s. 8, 10, 25, 26.

Wśród pozostałej ludności nadanej klasztorowi, ale nie związanej z prediami, widzimy jeszcze jednego niewolnego, Talkaza z braćmi, osadzonego na ziemi kupionej od Jana, syna Zlausta. Dokument nazywa go *servus*. Drugiego niewolnego możemy się domyślać w poddanym z ziemi Czernitz, został on bowiem nazwany *homo*, a więc tak, jak większość niewolnych związanych z prediami.

Oddzielenie Talkaza od pozostałych mieszkańców ziemi kupionej od Jana wskazuje, że nie należeli oni do niewolnych. Powiedziano mianowicie: *cum illis habitant tales, qui dant constitutum redditum abbati*. Owo określenie *tales* świadczy, moim zdaniem, o kłopotcie piszącego dokument z określeniem owych ludzi. *Tales, qui dant constitutum redditum*, a więc nie *servi*. Nie można ich też było określić przy pomocy pełnionego *officium*, obowiązkiem ich bowiem było owo *constitutum redditum*. Stanowią więc musieli nową kategorię społeczną, dla której nie wykształciła się jeszcze nazwa. *Constitutum redditum* to danina ustalona pomiędzy nimi a panem ziemi, *nota bene* nazwanej *terra*, w ten sposób zaś określano tereny słabo jeszcze zagospodarowane i zaludnione. Na ziemiach takich w czasach nieco późniejszych osadzano ludzi, którzy je uprawiali w zamian za określony czynsz. Osadnictwo to wiązało się z kolonizacją niemiecką, lub na prawie niemieckim, znaną na Węgrzech od czasów Gejzy II. Tutaj spotykamy się z osadnictwem tego samego typu, ale nieco wcześniej i do tego na gruntach prywatnych.

Pozostałych poddanych należy uznać za ludność służebną. Na tej samej ziemi kupionej od Jana (gdzie widzieliśmy niewolnych i osadników oddających czynsz) mieszkał Quucgen, mający jako *officium* opiekę nad końmi opata. Został on zapisany po owych osadnikach i nic nie wskazuje na to, by odnosiło się do niego określenie *servus*. Gdyby należał do niewolnych, zostałby zapisany przy Talkazie, albo powtórzono by przy nim słowo *servus*, lub, jak przy poprzednich niewolnych — *homo*. Użyto tu jednak zaimka *quidem*. Niewątpliwie stało się tak dlatego, że niewolnym nie był, nie należał też do grupy płacących czynsz.

Pozostali poddani zostali określani nazwami urobionymi od ich *officjów*. Mamy więc *pastores, vinitores, custodes molendinarum, piscatores*. Jak można sądzić na podstawie rybaków z Neteg, wszyscy oni posiadali gospodarstwa stanowiące podstawę ich utrzymania. Oddzielenie ich od grupy niewolnych świadczy, że niewolnymi nie byli.

Pomiędzy niewolnymi wyliczonymi po opisie Csatár, występuje dwóch poddanych przypominających ludność służebną. Byli to *Patican cocus* i *Hiva camerarius*. *Officia* takie pełnili służebni — ci jednak wyliczeni zostali pomiędzy ludźmi, których uznaliśmy za niewolnych. Rzuca to ciekawe światło na wczesną organizację majątków prywatnych. Ludzie ci związani byli bowiem z prediami, sądząc po ich *officjach* — z *predium* stanowiącym główną siedzibę właściciela. Zauważmy ponadto, że występujący tu służebni związani byli z wyspecjalizowanymi działami gospodarki, takimi jak uprawa winnej latorośli, hodowla, rybołówstwo. Ludzie ci niewolnymi nie byli. Winnice, łowiska ryb czy pastwiska, oddzielone były od prediów, w prediach natomiast uprawiano zboże przy pomocy niewolnych. Organizacja tych prediów nie przypominała wielkich majątków królewskich, znanych chociażby z nadania dla Dömös. Natomiast organizacja innych niż rolnictwo zbożowe działów gospodarki była taka sama, jak w majątkach królewskich. Można więc założyć, że możni organizując te działy gospodarki, poza może tradycyjną hodowlą, opierali się na wzorach królewskich. Zapewne zresztą winnice czy łowiska przecho-

dziły w ich ręce wraz z ludnością służebną, dzięki nadaniom królewskim. Natomiast w prediach kontynuowano tradycyjny typ gospodarki. Jednak właściciele prediów potrzebowali służących we dworze, owych kucharzy czy komorników. Mogli, oczywiście, odwoływać się do pomocy niewolnych, zobowiązanych przecież do pracy na każde wezwanie. Wygodniej jednak było zastosować system znany z majątków królewskich, gdzie tego rodzaju powinności wykonywali służebni. Dlatego też niektórzy z niewolnych zostali obciążeni konkretnymi powinnościami przypominającymi *officia* służebnych, choć nie zmieniono ich statusu prawnego.

Aby ocenić całość majątku komesa Marcina, należy się także przyrzec temu, co zostawiła po sobie jego żona, Magdalena. Nadała ona 2 *predia*. Pierwsze z nich, Mura, dostała od męża *pro dotalibus vestibis*, a więc jako wiano. *Predium* to liczyło 2 pługi ziemi i aż 9 *mansiones*. Liczba ludzi zgadza się z liczbą *mansiones*. Wraz z Mura nadano też klasztorowi 9 *silvestros equos* z 1 pasterzem, 20 świń z 2 pasterzami i 10 uli. Drugie *predium*, *in Sagan*, kupiła Magdalena od syna centuriona Piotra za 30 *pensae*. Był to mały majątek, posiadał 1 pług ziemi, 3 *mansiones*, którym odpowiadały imiona 3 ludzi. Ponadto klasztor otrzymał od Magdaleny 5 winnic w Bogota i po jednej w Racolian i Colos. Z każdą z nich nadany został 1 człowiek.

Poza tym nadała Magdalena 160 owiec z pasterzami. Stado to znajdowało się w Ferteu przekazany przez jej męża. Dalszą część jej donacji stanowią nieruchomości: tkaniny, biżuteria, kielichy, obicia, srebro itp. W końcu ofiarowała ona grupę służebnych nie związanych z żadnym *predium*: 2 *campanarii*, 2 *cubicularii*, 1 *testor*, 1 *cocus* i 4 *textores tapetium*, nadto 3 dziewczyny i 1 chłopca. Drugą grupą, zapisaną na końcu nadania, byli występujący z żonami *servientes*⁴². Mogli oni służyć *libere* tam, gdzie im się podobało. Na samym końcu czytamy:

Puellas vero [donavi]: Hemeci, cui pro servitio puellam dedi Cusudi, Magudi, cui et aliam puellam concessi Cepa, Mahal, Hugdi, Aianduc, Macuna uxorem Alus.

Wynika stąd, że dwie spośród nadanych klasztorowi *puellae* zostały obdarowane za służbę oddanymi im na własność dziewczynami. Obdarowała je Magdalena, mimo że, jak dowiadujemy się z dalszego tekstu, Hemeci nie była jej służącą, służyła poprzednio jej synowi, Altomannowi. Jemu w zamian za nią dała matka inną dziewczynę.

Na owych *puellae* zakończyła Magdalena donację dla klasztoru i przeszła do zapisów na rzecz rodziny. Na pierwszym miejscu wymieniła syna Altomanna⁴³, ale zostawiła mu tylko 2 *puellae*, w tym jedną jako rekompensatę za Hemeci. Więcej zapisała starszej córce, mianowicie 3 *puellae* i nieruchomości w postaci kosztowności i tkanin. Ale najwięcej dostała młodsza córka. Otrzymała ona (poza kosztownościami, których było więcej niż przy córce starszej) także nieruchomości innego rodzaju, jak np. lektykę; poza tym 7 koni, 4 *puellae* i 1 tkacza. W końcu synowej, żonie Altomanna, przypadł złoty naszyjnik i płaszcz.

Wśród nadań ziemskich widzimy podobne prawidłowości, jak te, które zauważyliśmy w nadaniach komesa Marcina. *Predia* są na tych terenach niewielkie, jedno ma 2 pługi ziemi, drugie tylko 1 pług. W Sagan 1 pługowi odpowiada 3 *mansiones*, w Mura 2 pługom aż 9. Liczba lud-

⁴² *Magyar Könyv — Szemle*, s. 19: *Hos preterea servientes proprie libertati donavi Moglou, Dauit, Soludi, Bereiei, Kanaz et Boggu, cum uxoris et filiis et filiabus, tali donatione, ut ubicumque servire voluerint, libere serviant.*

⁴³ W dokumencie komesa Marcina występuje jako Amandus.

ności jest równa liczbie *mansiones*. Dokument utożsamia nawet poddanego z *mansio*: *ordinavimus cum duobus aratris et novem mansionibus, quorum nomina hec sunt*. W nadaniu Magdaleny na 1 winnicę przypada też 1 *vinitor*.

Z dokumentu Marcina wyciągnęliśmy wniosek, że w prediach pracowała ludność niewolna. Podobną sytuację widzimy w prediach nadanych przez Magdalene. Majątek Mura posiadał 9 *mansiones* i dokument wylicza przy nim 9 imion. Ludzie ci byli niewolnymi, gdyż przy dwóch spośród nich zaznaczono, że nadani są bez żon, ponieważ żony ich są wolne. Jednakże w dalszym ciągu wymienieni zostali jeszcze dwaj ludzie, z których pierwszy został określony *uhugi*, drugi *faber*. Wiemy już, że *uhug* znaczyło tyle, co *libertus*, *faber* natomiast należał zapewne do ludności służebnej. Można co prawda zastanawiać się, czy i kowal Uicti nie jest niewolnym, jednak sędzę, że nie wskazuje na to sposób, w jaki został zapisany. Mianowicie po grupie niewolnych, którzy nie posiadają żadnego określenia, zapisany został wyzwolieniec *uhugi*, a zaraz po nim kowal Uicti. Wydaje mi się, że ci dwaj zostali przeciwstawieni grupie niewolnych; Tomasz określony jako *uhugi* niewolnym na pewno nie był, kowal został potraktowany podobnie. Nazwa *faber* spełnia tu tę samą funkcję, co *uhugi*, jest określeniem nie tylko zawodu, ale i stanu prawnego. Zauważmy, że pojęcie *mansio* wiązało się wyłącznie z niewolnymi. Zarówno *libertus*, jak i przedstawiciel ludności służebnej, nie zostali związani z *mansio*. Podobna prawidłowość występowała w dokumentach komesa Marcina, a także w dokumentach królewskich, jak na przykład w nadaniu dla Dömös. Nie było jej natomiast w dokumencie komesa Lamberta, gdzie wprawdzie występowali *servi*, lecz nie było *mansiones*. Mogło to wynikać z braku ścisłości w terminologii, ale mogli też ludzie nadani przez Lamberta nie być jeszcze związani z żadnym majątkiem, lecz pozostawieni do dyspozycji klasztorowi.

Trudniej ustalić status prawny trzech poddanych z *predium Sagan*, możemy się w nich domyślać niewolnych jedynie dzięki analogiom do innych majątków. Trudniej jeszcze określić położenie *vinitores*. Pośrednie dane każały w nich widzieć ludzi nie będących niewolnymi. Także w nadaniu królewskim dla Dömös wyraźnie zaznaczono, którzy z nich należeli do grupy *servi*. Podobnie nadanie Lamberta odrębnie traktowało *servi* i *vinitores*. Tutaj natomiast, tak zresztą, jak i w dokumencie komesa Marcina, brak danych na temat kategorii społecznych. Jedynie przy winnicach w Bogota powiedziano, że wśród 5 *vinitores* 2 było niewolnych, 3 pozostałych — *debitores*. Także trudno jest coś powiedzieć o statusie występujących w Mura 3 pasterzy.

W nadaniu Magdaleny występują nie spotykani w poprzednich dokumentach 6 *servientes*, mogący służyć *libere* gdzie chcą. Byli więc ludźmi wolnymi. O nadanych przez Magdalene *puellae* trudno powiedzieć, czy były one wolne, widzimy tylko, że mogły istnieć poddane posiadające z kolei własne *puellae*.

Nie wiemy też, jak była rozmieszczona duża część tej ludności. *Vinitores* byli niewątpliwie związani z winnicami. Podobnie pasterze mieszkali przy stadach. Niewolni powiązani byli z prediami. Co się tyczy ludności służebnej, tylko *faber*, a przy okazji dodam, że i *libertus*, występuje razem z *predium Mura*. Pozostali są tylko wyliczeni; byli to *campanarii*, *cubicularii*, *cocus*, *testor* i *textor tapetium*. O *campanarii* nic nie umiem powiedzieć, jednakże w dokumencie komesa Lamberta występowali oni w pobliżu ośrodka posiadłości. Tutaj ośrodkiem było Csatár i tam zapew-

ne należy ich umieścić. Ponieważ w Csatár już przed założeniem klasztoru znajdował się kościół pod wezwaniem N. Marii Panny, więc może ci *campanarii* rzeczywiście zajmowali się dzwonieniem? Biorąc natomiast pod uwagę charakter trzech pozostałych służb, jak i niewielką liczbę wykonujących je ludzi, należy się domyślać, że korzystał z nich bezpośrednio właściciel majątku. Na podstawie danych uzyskanych z innych dokumentów sędzę, że wszyscy oni posiadali gospodarstwa wystarczające do utrzymania rodziny.

Także w Csatár należy umieścić wszystkie nadane *puellae*. Magdalena nadała klasztorowi 6 służących, ale wszystkich nadanych przez nią dziewczyn było 17.

We dworze w Csatár żyła spora grupa ludzi, których majątek ten musiał wyżywić. Rodzina komesa Marcina składała się z niego, jego żony i syna, dwóch córek oraz synowej, w sumie 6 osób. Razem z dziewczynami służebnymi we dworze mieszkały 23 osoby, a zapewne nie wszyscy mieszkańcy są dla nas uchwytni.

Obecnie możemy omówić całość majątku obojga małżonków. Centrum jego stanowiło *predium* Csatár z dworem. Była to zapewne najdawniejsza siedziba rodu odziedziczona przez Marcina po przodkach, lecz miał on i 4 inne odziedziczone po ojcu majątki, lub 5, jeśli uwzględnic Mura, przekazane żonie jako wiano. W skład dóbr dziedzicznych wchodziła także 1 *terra* i 9 winnic w 4 miejscowościach. Dobra nadane Marcinowi obejmują 1 *predium* z 2 pługami ziemi i 2 winnice. W końcu wśród majątków nabytych widzimy 2 *predia*, liczące razem około 4 pługów ziemi. Piszę około, gdyż w *predium Galaj* znamy tylko liczbę 10 *mansiones*, które mogłyby odpowiadać 3 pługom. Kupił też Marcin ziemię nad Drawą, dwa łowiska ryb i dwie winnice, które ofiarował córce.

W momencie zakładania klasztoru jego dobra dziedziczne liczyły 15 lub 17 pługów ziemi. W skład majątku małżonków wchodziły także posiadłości jego żony: *predium Mura*, ponadto zaś 7 winnic w 3 miejscowościach oraz 1 dokupione *predium* liczące 1 pług ziemi.

Ogółem komes Marcin nadał klasztorowi i swojej rodzinie ponad 93 ludzi. Wśród nich największą grupę stanowili związani z ziemią, przede wszystkim w *prediach*, *servi*. Było ich 60. Na drugim miejscu stali *liberti*, natomiast ludności służebnej było tylko 3: dwaj rybacy z Neteg oraz Quucgen mający trzymać konie opata. Być może, do tej grupy doliczyć można 12 *vinitores*, lub jakąś część pasterzy. Poza tym w ziemi kupionej od Jana mieszkali ludzie oddający *constitutum redditum*, w których można by widzieć *hospitów*. Jest wreszcie kilku *custodes molendinorum*. Sędzę, że i oni byli rodzajem służebnych.

Żona Marcina, Magdalena, zapisała klasztorowi i rodzinie ponad 48 ludzi, w tym 12 niewolnych. Marcin pozostawił żonie 5 ludzi, chyba jednak nie zostali oni policzeni dwukrotnie. Niewolni, nadani przez Magdaleny, związani byli z *prediami* Mura i Sagan, natomiast owych 5 nadanych przez męża wiązać by raczej należało z kurią i 4 pługami ziemi w Csatár.

Szczególnie dużą grupę wśród ludzi Magdaleny stanowiło 12 służebnych. Być może, należy dodać do nich jeszcze ponad 3 pasterzy. Podobną rolę odgrywali *vinitores*, lecz ich pozycja społeczna jest trudna do określenia. Wśród 7 winiarzy było 2 niewolnych i 3 *debitores*⁴⁴, o statusie

⁴⁴ Przy winiarzach nadanych przez Magdaleny dokładnie zaznaczono ich pozycję prawną (*servi*, *debitores*). Zrobiono tak zapewne dlatego, że większość *vinitores* była ludnością nie niewolną.

2 pozostałych nic nie wiemy. Ale największa grupa wśród ludności Magdaleny to 17 *puellae*.

W nadaniu Marcina widzimy 200 koni, 200 wołów, 200 świń i 1500 owiec. Jego żona dodała do tej liczby 9 *equos silvestros*, 20 świń i 160 owiec.

Majątek obojga małżonków był zorganizowany podobnie, jak wcześniej opisany majątek komesa Lamberta. Składał się, jak tamten, z oddzielonych od siebie posiadłości. Dziewięć prediów stanowiło gospodarstwa rolne, niekiedy znajdowały się przy nich winnice. W Ferteu i w Murą mamy hodowlę i pszczelarstwo. Duża ilość bydła nadana przez Marcina pozwala przypuszczać, że hodowlą zajmowano się także w innych majątkach. Gospodarstwa te były w dużej mierze samowystarczalne, jednak obowiązki transportowe części poddanych każą doszukiwać się jakiejś wymiany pomiędzy nimi. Być może, świadczą one o powiązaniach z rynkiem. Dwory z całą pewnością istniały w Csatár i w Gradissa.

Wśród ludności służebnej większość reprezentowała służbę dworską. Z officiów rzemieślniczych widzimy wyłącznie tkaczy i kowala. Winnice, tak jak i w majątku komesa Lamberta czy dobrach królewskich, były oddzielone od pozostałych posiadłości. Także odrębnie zostały potraktowane miejsca połowu ryb. Oddzielną grupę majątków stanowiły duże, słabo zagospodarowane jednostki terytorialne, zwane *terra*.

MAJĄTKI MOŻNOWŁADCÓW SWIECKICH

Porównując oba majątki Lamberta i Marcina należy stwierdzić pomiędzy nimi liczne podobieństwa. Oba składały się z oddzielnych, samowystarczalnych, lub prawie samowystarczalnych prediów. W centrum każdego z nich znajdował się dwór, wokół niego kilka pługów ziemi, pastwiska, czasem winnice. W obu majątkach można zauważyć jedno *predium* dziedziczne, pozostające wspólną własnością braci, i inne, będące wyłączną własnością wystawcy dokumentu. Poza prediami obaj fundatorzy posiadali także inne dobra: winnice, części wsi, miejsca połowu ryb i słabo zagospodarowane ziemie.

Poza podobieństwami występowały różnice. *Predia* nad Hronem i Ipolą liczyły przeciętnie po 7 pługów ziemi, z których każdy był uprawiany przez 1 człowieka. *Predia* nad Drawą i Murą natomiast były przeciętnie dwa razy mniejsze, ale na każdy pług przypadało 3 poddanych. Jednakże w dobrach komesa Marcina występowały też *terrae* o bardzo słabym zaludnieniu. Przy mniejszym zaludnieniu Lambert nie miał dość ludzi, aby obsadzić wszystkie swoje pługi, natomiast *predia* Marcina posiadały pełny komplet poddanych; widocznie tereny nad Murą i Drawą były lepiej rozwinięte od terenów na północ od Dunaju. Można bowiem przypuścić, że ludność poddana była najpierw kierowana do prediów, a dopiero po ich zaludnieniu brano się do zagospodarowania innych terenów, na co Marcin mógł już sobie pozwolić.

Oba majątki nie różniły się zbyt strukturą społeczną ludności poddanej. W obu występują przede wszystkim niewolni oraz *liberti*. W majątku komesa Lamberta do tej kategorii zaliczono wyraźnie tylko 5 ludzi. Jednak 24 następnych miało takie same, jak oni obowiązki. Ponieważ *liberti* wywodzili się z niewolnych, można przyjąć, że pierwotnie majątki możnych opierały się na pracy *servi*.

Majątek Lamberta zawierał większą grupę ludności określonej przeze mnie jako służebna; za to w posiadłościach Marcina widzimy 17 nie występujących u Lamberta *puellae*. W obu majątkach występują pasterze i *vinitores*; niektórzy z nich w winnicach Marcina byli niewolnymi, inni — *debitores*. *Servientes* znajdowali się tylko w dobrach Marcina, w dobrach Lamberta natomiast — *liberi*. Być może, są to różne określenia tej samej kategorii ludności. Ludność obu majątków osadzona była na gospodarstwach zapewniających jej utrzymanie. W przypadku niewolnych było to tak zwane *mansio*, służebni mieli po pół pługą ziemi.

W obu majątkach ludność była inaczej rozmieszczona. U Lamberta brak terenów niezamieszkałych, gęstość zaludnienia jest mniejsza. Marcin natomiast posiadał gęsto zaludnione *predia* i nieznaney wielkości niezagospodarowane *terrae*. Wydaje się, że Lambert posiadał więcej ziemi, ale mniej poddanych, Marcin natomiast poddanych miał tylu, że mógł już sobie pozwolić na organizowanie osadnictwa.

Oba majątki robią wrażenie, jakby ich właściciele, czy też bezpośredni przodkowie, zebrali w jednym ręku większą liczbę niezależnych jednostek gospodarczych, w obu nie widać jeszcze ich unifikacji.

Tabela 3

Pochodzenie majątków w badanych dobrach

Rodzaj majątku	Dziedziczne	Nadane	Kupione	Nieustalone
Lambert				
<i>predia</i>	7	2	3	—
cz. wsi	5	—	2	—
winnice	—	2	12	—
Marcin				
<i>predia</i>	8	1	2	—
ziemie	1	2	2	—
winnice	10	—	2	7

Tabela wskazuje na dość gwałtownie przebiegający proces powstawania wielkich majątków. Wydaje się, że pierwotnie majątkami ziemskimi możnych węgierskich były pojedyncze *predia*, które zapewniały im utrzymanie, lecz nie dawały potęgi. Od końca XI wieku niektórzy zaczęli łączyć większe ilości takich majątków⁴⁵. Odbywało się to w pewnym stopniu kosztem posiadłości monarszych. Lecz większa liczba dóbr weszła w ręce Lamberta i Marcina drogą kupna od innych prywatnych właścicieli. Inaczej mówiąc, królowie potrafili jeszcze w tym czasie bronić swoich posiadłości, masowe rozdawnictwo dóbr królewskich zaczęło się dopiero w końcu XII wieku. Natomiast wzrost majątków możnowładców odbywał się kosztem innych posiadaczy *prediów*, którzy nie dysponowali odpowiednimi możliwościami, aby się utrzymać w tej grupie. *Casus* Lamberta może nie jest typowy, był on szwagrem królewskim i kilka majątków dostał w posagu. Marcin otrzymał od króla tylko 1 *predium* i 2 ziemie jeszcze nie zagospodarowane.

⁴⁵ W Polsce, jak wiadomo, proces ten miał miejsce później.

Historiografia węgierska dość zgodnie twierdzi, że możni w owym czasie posiadali wielkie majątki. E. Lederer pisze, bez przytaczania dowodów, o wielkich gospodarstwach znajdujących się w rękach feudałów⁴⁶. Gy. Györffy stwierdza, iż trzecia część ziemi komitatowej należała do głównego rodu osiadłego na terenie późniejszego komitatu⁴⁷. Jednakże ta własność różniła się od omówionej przeze mnie. Tereny należące do rodu służyły głównie do wypasania wspólnego bydła i koni. Natomiast opisane wyżej *predia* stanowiły własność jednej rodziny. Wraz z upadkiem systemu rodowego malało stopniowo znaczenie wspólnej własności rodowej, w czasach przeze mnie opisywanych zachowała się ona tylko w postaci wspólnoty niektórych pastwisk oraz tam, gdzie dokument stwierdza, iż mieszkańcy wsi posiadają ziemię *in commune*. Natomiast o bogactwie świadczył już głównie majątek należący do poszczególnych rodzin.

Skoro obaj możni mogli zakupić tak dużą liczbę majątków, musieli oni dysponować niemałymi bogactwami. Co prawda za niektóre posiadłości płacili częściowo bydłem i koźmi, jednak przy innych wyraźnie występuje zapłata w pieniądzu. Na posiadanie dużych ilości kruszcu i kosztowności wskazuje też nadanie tego rodzaju bogactw przez żonę Marcina, Magdaleny.

Skoro podstawowe majątki możnych były raczej niewielkie, a rozwój ich rozpoczął się nie tak dawno, to skąd ludzie ci mogli w ciągu jednego życia niemal podwoić odziedziczony majątek?

Jednym ze źródeł bogactw była niewątpliwie wojna. Ale chyba nie ona w decydującym stopniu przysparzała bogactw. Dzięki wojnie można było zdobyć niewolnych, ale podstawowym źródłem dochodów musiały być sprawowane przez możnych urzędy.

Karol Modzelewski wysunął ostatnio twierdzenie, że możni polscy z XI—XII wieku posiadali raczej małe majątki ziemskie, zaś głównym ich źródłem dochodów był udział w dochodach księcia⁴⁸, przy czym uczestniczyli w nich poprzez sprawowanie urzędów państwowych. Modzelewski uogólnia ten pogląd na całą Europę Środkową, na wszystkie państwa, w których obowiązywał „ustrój prawa książęcego”. Na dowód tego, że system taki istniał także na Węgrzech, przytacza rozporządzenie króla Kolomana, które mówi, iż dochód z okręgu grodowego dzielony był pomiędzy króla i żupana w stosunku 2:1⁴⁹. Twierdzenie to można poprzeć informacjami uzyskanymi w wyniku analizy nadań królewskich. Wynika z nich, że żupani nie tyle administrowali oddanymi sobie okręgami, co raczej okręgi te, pozostając pod zwierzchnią władzą króla, były im oddane podobnie, jak możni oddawali swe ziemie poddanym. Żądali oni w zamian od nich pewnych danin i posług, król od swych urzędników wymagał oddawania 2/3 dochodu i posług innego rodzaju. Za takim wyjaśnieniem stosunku żupanów do powierzonych im okręgów przemawiają następujące fakty.

Dokument dla kanoników regularnych z Dömös zaznacza, że staw w Tapai został nadany im w 2/3, zaś 1/3 należała do komesa Csongrad⁵⁰. Nie do konkretnego możnego, lecz ogólnie do żupana. Zwraca uwagę

⁴⁶ E. Lederer, *A feudalizmus kialakulása*, s. 45.

⁴⁷ Gy. Györffy, *A nemzetségtől a vármegyéig*, s. 43—47.

⁴⁸ K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego. X—XIII wiek*, Wrocław 1975; por. także K. Buczek, *Uposażenie urzędników w Polsce wczesnofeudalnej*, „Małopolskie Studia Historyczne” t. V, 1964, z. 3—4.

⁴⁹ K. Modzelewski, op. cit., s. 112.

⁵⁰ N. Knauz, *Monumenta*, s. 58.

zwłaszcza ta trzecia część. Było to właśnie tyle, ile miał komes z każdego z dochodów w swym okręgu. Król nadał więc tutaj tylko tyle, ile posiadał. Że nie chodzi tu o konieczne zaopatrzenie grodu, lecz o majątek żupana, wskazują fragmenty dokumentu komesa Marcina, ukazujące podobną sytuację.

Komes Marcin kupił mianowicie *ab Budruigensibus 2 libertos* z 5 domami⁵¹. Transakcja ta została spisana, dokument przytacza długą listę świadków. Brak jednak stwierdzenia, że król wyraził na nią zgodę. Widocznie nie była potrzebna. Także 1 *predium* zostało kupione tym razem a *Czalaensibus*⁵². Tutaj świadkowie kupna nie zostali wyliczeni, ale także nie ma ani słowa o zgodzie króla.

Słowa *ab Budruigensibus* i *a Czalaensibus* oznaczają niewątpliwie komitaty Bodrog i Zala. Ludźmi, którzy dobra sprzedawali, byli, jak sądzę, odpowiedni żupani. Musieli oni mieć duże prawa do powierzonych im terenów, skoro mogli dysponować dowolnie dobrami wchodzącymi w ich skład. Jest to tym bardziej uderzające, gdy porównamy te transakcje z zamianą *predium Galaj*, za które Marcin otrzymał *predium Sar*⁵³. Należało ono przed transakcją do innej kategorii dóbr, do majątków pozostających pod bezpośrednią administracją królewską.

Ogólnie więc mówiąc w początkach XII w. podstawą zamożności i potęgi węgierskiej arystokracji były jeszcze stada bydła i sprawowane urzędy. Da się jednak zauważyć wzrastające znaczenie majątków ziemskich.

Марек Бараньски

МАГНАТСКИЕ ИМЕНЯ В ВЕНГРИИ В XII ВЕКЕ

В статье предпринята попытка определить размер, характер производства, организацию и динамику магнатского имения в Венгрии в первой половине XII в. Главными источниками, легшими в основу этого анализа, являются учредительный документ правителя округа Ламберта для монастыря в Бзовике, составленный в 1135 г. и завещание правителя округа Мартина и его жены Магдалины, составленное в период 1141—1161 гг., результатом которых явилось создание монастыря в Гатаре. Как следует из названных документов, оба имения были организованы подобным образом, хотя одно из них находилось над Дунаем, Хроном и Иполой, второе же над реками Мурой и Дравой. Оба состояли из многих, не связанных между собой, небольших частей. В обоих имениях это были т. наз. предумы (поместья), а в имении правителя округа Ламберта — также и части деревень, тогда как у Мартина — не освоенные местности, именуемые террами. Кроме того у обоих имелись виноградники, пастбища, у Мартина были также и места лова рыбы, являвшиеся по большей части отдельными хозяйствами.

Эти предумы представляли собой автаркические или почти автаркические хозяйства. Средоточие предума составлял двор, в нем имелось от 1 до свыше десяти плугов земли. Предумы правителя округа Ламберта были по размерам большими, в них насчитывалось в среднем 7 плугов земли, предумы правителя округа Мартина охватывали в среднем по 3 плуга. В этих хозяйствах работали подневольные люди и вольноотпущенники. На них лежала обязанность возделывать господскую землю, им отводилось в собственность хозяйство, именуемое мансио. Некоторые из них, очевидно, платили дань натурой. Иногда

⁵¹ L. Fejérpataky, *A Gutkeled — biblia*, s. 15.

⁵² Там же, s. 17.

⁵³ Там же.

с преддумами сочетались виноградники, в некоторых же наблюдается коне-, овце- и свиноводство. Однако главной задачей населения, связанного с преддумами, было производство зерновых. В виноградниках работали, по-видимому, вольные люди; здесь они причислялись к населению, несущему трудовые повинности. Некоторые виноградники возделывались, также и подневольными, каждый из которых обеспечивался полшлугом земли. Подобным образом были наделены пастухи стад, а также и рыболовы.

Выступающие в имении Ламберта, „терре ин вилла” в хозяйственном отношении были связаны с деревнями, в которых они находились. Выступающие же в пожалованных участках правителя округа Мартина терре представляли собой большие, еще не освоенные местности, на которых можно наблюдать начало кампании по заселению, проводившемуся владельцем имения. С этой целью им использовались и подневольные, и чужестранцы, которых он так поселял и с которых взамен за землю взимал оброк.

В обоих имениях работало преимущественно подневольное население и вольноотпущенники. Имелись тоже и немногочисленные вольные люди. Большую группу образуют представители населения, несущего повинности (конюхи, мукомолы, сапожники, упомянутые уже пастухи, а в преобладающем количестве, по-видимому, и виноградари). Кажется, что они принадлежали к вольному зависимому населению.

В преддумах Ламберта 1 плуг земли возделывался в среднем 1 человеком, у Мартина же на 1 плуге мы видим 3 подданных. Можно предполагать, что местности над Мурой и Дравой были лучше развиты, чем над Хроном и Иполой.

Значительная часть обоих имений являлась новым приобретением у обоих учредителей. Можно выдвинуть предположение, что здесь налицо процесс быстрого возникновения крупных земельных владений. По-видимому в более раннее время имение магната составлял небольшой преддум, обслуживаемый подневольными и позволяющий владельцу лично не заниматься земледелием, но не создающий основу его могущества. Последнее выросло, пожалуй, из исполнения магнатом должностей. Новые приобретения перелома XI и XII вв. происходили частично из монарших пожалований, однако большинство их у обоих правителей округов составляли купленные угодья. Эпоха крупных монарших пожалований последовала немного позже. Это наблюдение указывает на процесс имущественной дифференциации земледельцев. Часть из них теряет свои владения, а те, кто сильнее, увеличивают свое наличное имущество за счет более слабых.

Marek Barański

LES GRANDS DOMAINES SEIGNEURIAUX EN HONGRIE AU XII^e SIÈCLE

L'article tente de déterminer les traits spécifiques de la production, de l'organisation et du développement des domaines seigneuriaux en Hongrie dans la première moitié du XII^e siècle. Deux documents nous ont servi de sources: l'acte de fondation fait par le comes Lambert au cloître de Bzovik en 1135, ainsi que le testament du comes Martin et de son épouse Madeleine de 1141—1161 relatif à la création du couvent de Csátár.

D'après ces documents, les deux fiefs étaient organisés de la même manière, quoique l'un fût situé sur le Danube, le Hron et l'Ipola et l'autre sur la Mura et la Drava. L'un et l'autre étaient constitués de petites unités séparées. Dans les deux cas c'étaient des *predia* avec, dans le domaine du comes Lambert, des villages et, chez le comes Martin des terrains incultes nommés *terrae*. Tous les deux possédaient des vignobles, des pâturages, des lieux de pêche — qui constituaient le plus souvent des exploitations autonomes.

Les *predia* étaient à peu près autarciques. Le manoir était situé au centre du *predium* qui comptait plusieurs araires (1 aire = de 30 à 90 arpents). Les *predia* du comes Lambert comptaient en moyenne 7 araires, tandis que ceux de Martin — 3. Des serfs et des affranchis travaillant la terre du seigneur, étaient munis d'une propriété appelées *mansio*. Certains payaient des redevances en nature. Parfois des vignobles étaient rattachés aux *predia*. Dans d'autres *predia* on s'occupait de l'élevage du bétail, de chevaux, de brebis et de porcs. La production de céréales restait la tâche principale. Les vigneron — semble-t-il — étaient francs, bien que certaines vignes soient cultivées par des serfs. Chaque vigneron possédait un demi-aire de terre qui devait le nourrir avec sa famille. Les pâtres et les pêcheurs disposaient eux aussi d'une quantité semblable de terre.

Les *terrae in villa* étaient rattachées, dans le domaine de Lambert, aux villages avoisinants; celles du comes Martin constituaient de grandes étendues encore vierges qu'on commençait à coloniser sur l'initiative du propriétaire. Celui-ci y installait aussi bien des serfs que des hospites, qui devaient lui payer le cens pour la terre que leur était accordée.

Une population de serfs et d'affranchis travaillait dans les deux fiefs. On y rencontrait également des hommes francs en nombre restreint (*agazones, pistores, sutores, pastores* etc.) auquel on peut rattacher la majorité des vigneron.

Le fief de Lambert comptait — semble-t-il — plus de population asservie que celui de Martin. Néanmoins cette différence peut être due aux données incomplètes que nous possédons sur les deux domaines.

Dans les *predia* du comes Lambert l'aire était cultivé en moyenne par un seul homme, chez le comes Martin par 3 sujets. Sans doute, les terres situées sur la Mura et la Drava étaient-elles plus développées que celles sur le Hron et l'Ipola.

Les deux domaines étaient des acquisitions relativement récentes des fondateurs. On peut supposer que nous nous trouvons témoins d'un processus de croissance rapide des grands domaines terriens. A une époque antérieure, la propriété du seigneur n'était probablement qu'un *predium* de petites dimensions cultivé par les serfs, ce qui permettait au propriétaire de ne pas travailler la terre lui-même. D'autre part le fief n'ajoutait que peu de chose au prestige de son propriétaire, dont le pouvoir provenait surtout des offices que lui avaient été confiés. Les nouvelles acquisitions de la fin du XI^e siècle et du début du XII^e étaient, en partie des donations royales, mais la majorité des terrains nouveaux était achetée par les comites eux-mêmes. L'époque des grands fiefs accordés par le monarque viendra plus tard.

C'est ainsi que s'est déroulé le processus de différenciation des propriétaires terriens: certains ont perdu leur terres, les plus forts agrandissant leur possessions au détriment des plus faibles.